

# Inauguracja seminarium dla wykładowców nauk politycznych

Utworzony w czerwcu br. przy Uniwersytecie Jagiellońskim Instytut Nauk Politycznych jest organizatorem seminarium dla wykładowców wyższych uczelni Polski Południowej, prowadzących z akademicką młodzieżą zajęcia z zakresu nauk politycznych. Seminarium, odbywające się w dniach 20-29 bm. w Łopusznej, zgromadziło ok. 60 osób.

Dzisiaj rano w auli Collegium Novum odbyła się uroczysta inauguracja seminarium, którą otworzył rektor UJ — prof. dr M. KLIMASZEWSKI, po czym referat wygłosił prof. dr K. OPAŁEK. W dzisiejszej uroczystości wzięli również udział kier. Wydz. Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR — dr J. JAROWIECKI oraz i sekretarz KD PZPR Stare Miasto — S. GACIARZ.

## Wiec w Łapanowie ku czci poległych w walce o władzę ludową

Jutro o godz. 10.30 na Rynku w Łapanowie odbędzie się wielki wiec dla uczczenia pamięci działaczy PPR oraz żołnierzy, funkcjonariuszy MO i SB, którzy zginęli w walce z bandami. W wiecu wezmą udział przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych

### Przemówienie m. A. Gromyki w ONZ

# Radziecki projekt apelu w sprawie umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego

Kraje socjalistyczne wniosły projekt konwencji o zakazie broni chemicznej i bakteriologicznej

**NOWY JORK**  
Szef delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych — A. Gromyko, skierował 19 bm. do sekretarza generalnego ONZ — U Thanta pismo, w którym w imieniu rządu radzieckiego zwraca się z prośbą o umieszczenie na porządku dziennym XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, problemu umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego jako sprawy ważnej i pilnej.

W związku z tym, min. A. Gromyko przekazał do rozpatrzenia XXIV sesji projekt „Apelu do wszystkich państw świata” w kwestii umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Tego samego dnia min. A. Gromyko przesłał sekretarzu generalnemu ONZ U Thantowi pismo delegacji: Białoruskiej SRR, Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Socjalistycznej Republiki, Mongolskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Ukrainiejskiej SRR, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego. W piśmie tym, wyżej wymienione delegacje w imieniu swych rządów proszą o umieszczenie na porządku dziennym XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ jako sprawy ważnej i pilnej, kwestii „zawarcia konwencji o za-

## Zgon pacjenta z nowym sercem

Dzisiaj w Zurychu, zmarł drugi, szwajcarski pacjent z przeszczepionym sercem. Operację przeszedł on 7 lipca br. i czuł się tak dobrze, że od miesiąca przebywał już w domu. Nazwiska pacjenta nie ujawniono. Nie podano także oficjalnego komunikatu o przyczynach zgonu.

Cena 50 gr

# echo KRAKOWA

ROK XXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 221 (7486)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, sobota 20, niedziela 21 września 1969 r.

## ZE ŚWIATA

**NA ZAPROSZENIE** norweskiego MSZ, przebywali z wizytą w Norwegii, red. Karol Małcużyński z „Trybuny Ludu” i red. Wiesław Górnicki z „Życia Warszawy”. Zostali oni przyjęci przez wiceministra spraw zagranicznych — F. Jacobsena oraz spotkali się z czołowymi publicystami i komentatorami norweskimi. K. Małcużyński i W. Górnicki odwiedzili również Danię.

**PRZEWODNICZĄCY** Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, otworzył 19 bm. w Berlinie wystawę pod hasłem „Bojownicy i zwycięzcy”, która obrazuje 20-letnią historię Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

**PREZYDENT JUGOSŁAWII**, marszałek Tito udał się w towarzystwie małżonki do Dzierżawy na Dunaju, gdzie spotka się z przewodniczącym Rady Państwa Rumunii — Ceaucescu.

## Jutro otwarcie Targów Krajowych „Jesień-69”

Wielki przemysł i drobni wytwórcy wystawiają 90 tysięcy eksponatów

W niedzielę, 21 bm. nastąpi otwarcie tegorocznych Jesiennych Targów Krajowych. W halach, pawilonach i na terenie otwartym znajdzie się ok. 90 tys. eksponatów — towarów, przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego w I półroczu 1970 r.

Wystawcy przemysłu kłusowego, terenowego, spółdzielczości oraz przemysłu prywatnego zaprezentują tylko takie artykuły, które są produkowane seryjnie i dostarczane na rynek w ilościach hurtowych.

Ponad 150 spółdzielni inwalidów zaferuje różne towary wartości przeszło 1,2 mld zł. Znajdzie się wśród nich wiele nowości, zwłaszcza wyrobów dziewiarskich. Spółdzielczość inwalidzka, jako jedyny wystawca organizuje sprzedaż kiermaszową, która jednocześnie pozwoli zorientować się, jakie artykuły cieszyć się będą największym popytem.

Z urozmaiconą ofertą wystąpią również drobni wytwórcy prywatni. Oferują oni towary wartości ponad 250 mln zł w blisko 4 tys. asortymentów. Oferta towarowa obejmie jedynie artykuły uzupełniające produkcję przemysłu uspołecznionego, potrzebne na rynku. Największą pozycję stanowić będą kosmetyki i wyroby z tworzyw sztucznych, następnie galanteria skórzana

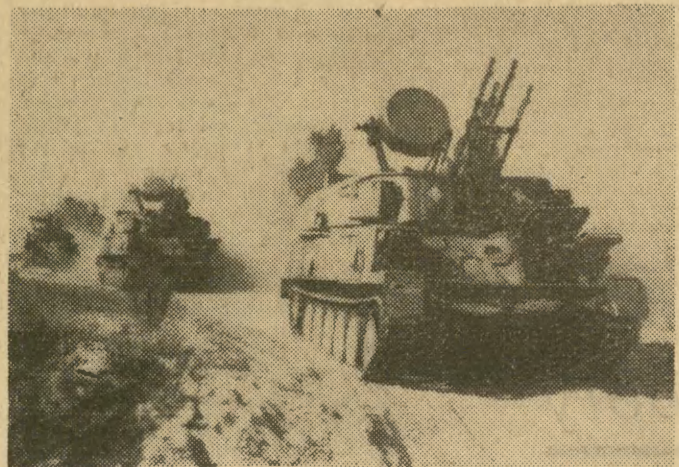
### „ODRA—NYSA 69”

Zgodnie z planem szkolenia zjednoczonych sił zbrojnych państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego, w trzeciej dekadzie września odbędą się na terytorium Polski, wspólne manewry armii sojuszników, w których udział wezmą wydzielone wojska sił zbrojnych ZSRR, CSRS, NRD i PRL.

Ćwiczenia te mają na celu dalsze pogłębienie przyjaźni i braterstwa broni między sojusznikami armiami oraz doskonalenie ich bojowego współdziałania.

Manewrami tymi, noszącymi nazwę „Odra — Nysa 69”, kierować będzie minister obrony narodowej PRL, generał broni Wojciech Jaruzelski.

Na zdjęciu: bateria samobieżnych dział przeciwlotniczych ZSU-23-4, dowodzona przez por. Stanisława Pawęskę w marszu do rejonu zbrodzenia wojsk. Fot. — CAF



## IV Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

# Dzisiaj wybory nowych władz i organów naczelnych ZBoWiD-u

Dzisiaj, w sobotę, rozpoczął się drugi i zarazem ostatni dzień IV Krajowego Kongresu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W godzinach porannych — przed obradami — delegaci ZBoWiD oraz delegacje zagraniczne, uczestniczące w Kongresie, złożyły wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza.

gressu ZBoWiD przewiduje się ok. godz. 19.

\*

Jak już informowaliśmy — w otwarciu obrad wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwo-

O godz. 9.15 Kongres wznowił obrady. Toczy się nadal dyskusja plenarna, a ponadto



IV Krajowy Kongres ZBoWiD. Na zdjęciu: fragment prezydium obrad. Referat sprawozdawczo-programowy wygłasza Mieczysław Moczar.

## Konferencja Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Chemików

Wczoraj odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarz. Okr. ZZ Chemików w Krakowie. W konferencji uczestniczyli: przew. Zarz. Gł. ZZ Chemików — T. PAWLAK, sekretarz KW PZPR — J. ŁOŚ, przew. WKZZ — J. WIORKOWSKI.

Podczas konferencji dokonano wyboru nowego 31-osobowego Zarządu Okręgu ZZ Chemików w Krakowie. Przewodniczącym tego Zarządu został ponownie A. KOPTA sekretarzem ponownie A. LI-CHON. Zatwierdzono też program działania na okres nowej kadencji tj. na lata do 1972 r.

### Aktualna sytuacja na rynku

## Niedobory w dostawach masła wyrównuje podaż innych pełnowartościowych tłuszczów

Wywiad z ministrem handlu wewnętrznego

Redaktor gospodarczy PAP przeprowadził wywiad z ministrem handlu wewnętrznego Edwardem Sznajdrem — na temat aktualnej sytuacji rynkowej.

— Jak przedstawia się sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia rynku w masło i inne tłuszcze?

— W ciągu ostatnich kilku lat konsumpcja masła w Polsce poważnie wzrosła. Przyrost ten w latach 1965—1968 — wynosił ok. 10 proc. rocznie. W tym samym czasie konsumpcja innych tłuszczów jadalnych powiększa się w sposób niezadowalający, mimo istniejących możliwości zwiększenia zaopatrzenia. Dotyczy to margaryny — pełnowartościowego tłuszczu znajdującego wszechstronne zastosowanie, a także tłuszczów zwierzęcych tzn. smalcu i słoniny, których spożycie wzrosło przeciętnie rocznie ok. 6 proc.

W I półroczu br. wysoki wzrost sprzedaży masła utrzymywał się w dalszym ciągu; i tak w stosunku do I półroczu r. ub. sprzedaliśmy go o ponad 9 proc. więcej.

Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych spowodowanych suszą, w lipcu i sierpniu br. nastąpił spadek produkcji

## Ulepszony „trabant”

BERLIN  
Producenci popularnego także i w naszym kraju samochodu osobowego „trabant”, ulepszyli w istotny sposób jego silnik, zwiększając moc z 23 do 26 KM.

Nowe rozwiązania konstrukcyjne zapewniły także lepsze przyspieszenie. Nowy silnik spala 0,6 litra benzyny mniej na 100 km,

trwają prace w komisjach kongresowych.

Przewodnictwo obrad objął minister obrony narodowej, gen. broni WOJCIECH JARUZELSKI. Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji gen. broni GRZEGORZ KORCZYNSKI.

Po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom naczelnym ZBoWiD i sprawozdaniach komisji Kongresu, odbędą się wybory Rady Naczelnej ZBoWiD. Jej członkowie dokonają wyboru Zarządu Głównego, a Główna Komisja Rewizyjna i Główny Sąd Koleżeńcki wybiorą swe prezydja.

W godzinach popołudniowych ogłoszone zostaną wyniki pierwszego zebrania Rady Naczelnej.

Zamknięcie obrad IV Kon-

wych z WŁADYSŁAWEM GOMUŁKĄ i MARIANEM SPYCHALSKIM. Otwarcia obrad dokonał premier JOZEF CYRANKIEWICZ, wygłaszając przemówienie powitalne. Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił przez ZG ZBoWiD — MIECZYSLAW MOCZAR.

W imieniu Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) przemawiał prezes Federacji — senator Arialdo Banfi. Następnie przemawiał reprezentant polonijnych środowisk za granicą, przewodniczący Zrzeszenia Polonii Brytyjskiej — Adam Krajewski. Kolejnymi mówcami byli: członek Rady Państwa — Jerzy Ziętek, b. naczelnny dowódca LWP — marszałek M. Rola-Zymierski, gen. bryg. T. Pietrzak, przewodn. ZMS — A. Zabiński, minister obrony narodowej, gen. broni W. Jaruzelski, przewodn. Główniej Komisji Współpracy z Polonią Zagraniczną, płk. J. Mazurkiewicz — „Radostaw”, minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. dr H. Jabłoński.

Ogółem w pierwszym dniu dyskusji zabrało głos 15 mówców.

21 bm. — delegaci na IV Kongres, a także delegacje zagraniczne uczestniczące w Kongresie, wezmą udział w wielkiej antywojennej manifestacji, która odbędzie się na terenach byłego hitlerowskiego obozu zagłady na Majdanku. W czasie uroczystości odsłonięty zostanie Pomnik ku czci Ofiar Faszyzmu.

## Podziękowanie przywódców DRW

WŁ. GOMUŁKA, M. SPYCHALSKI i J. CYRANKIEWICZ otrzymali od pełniące go obowiązki prezydenta DRW — TON DUC THANGA, I sekretarza KC PPW — LE DUANA i premiera DRW — PHAM VAN DONGA, serdeczne podziękowanie za kondolencje przesłane z Polski po zgonie przywódcy narodu wietnamskiego prezydenta DRW — Ho Chi Minha.

### Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

#### Wśród fundatorów:

zmiana „A” Wydziału Remontów Pieców HiL

P. Bronisław Świądych, przewodniczący RO Wydziału Remontów Pieców Huty im. Lenina przekazał „Echu” deklarację, następującej treści: „... Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym RO zmiany „A” Wydziału Remontów Pieców załoga podjęła zobowiązanie ufundowania książeczki mieszkaniowej PKO dla córki b. pracownika, Józefa Łasaka, który w czasie pracy uległ ciężkiemu wypadkowi i stał się inwalidą. Ponieważ był on dobrym i koleżeńskim pracownikiem dlatego też w dowód uznania wszyscy pracownicy ZRH zmiany „A” zobowiązali się do pracy wykonać remont wózków tunelowych w ZMO, a za uzyskane pieniądze ufundować książeczkę mieszkaniową dla jego córki — Lucyny. Zobowiązanie zostało wykonane, a pieniądze w wysokości 7.440 zł przekazano na książeczkę, którą mała Lucyna otrzymała na specjalnie zorganizowanym zebraniu RO zmiany „A”.

Za fundację i wysoce społeczną postawę dziękujemy naszym nowym fundatorom z Huty im. Lenina! (mar)

# Aktualna sytuacja na rynku

(Dokończenie ze str. 1)

22 zł za kg, a smalec paczkowanego z 8,50 zł do 7,50 zł za paczkę o wadze 0,25 kg oraz margaryny mlecznej z 28 zł do 26 zł za kg. W porównaniu z ceną masła używanego w dużej części do produkcji kuchennej są to więc tuzszeze o wiele tańsze. Również jakosć tych wyrobów ulega stałej poprawie i dziś margaryna tak jak i w całym świecie stała się podobnie jak masło tuzszeze także do bezpośredniej konsumpcji, odznaczającym się w dodatku wartościami dietetycznymi.

Zmniejszenie produkcji mleka w wyniku niekorzystnych warunków atmosferycznych w rb. uniemożliwia utrzymanie tak wysokiego tempa przyrostu produkcji masła.

Zmierzając do najlepszego dostosowania podaży produktów mleczarskich do potrzeb społecznych przyjęliśmy zasadę pełnego zaopatrzenia przede wszystkim w mleko konsumpcyjne, następnie twarog i sery, a dopiero w następnej kolejności w masło, które można w dużej części zastąpić innymi tłuszczami.

Nie oznacza to bynajmniej, że nie zakładamy w następnych latach także wzrostu spożycia masła. Chodzi jednak o zachowanie bardziej zrównoważonych proporcji tego wzrostu.

W związku z podwyżką cen napojów alkoholowych rodzą się w niektórych środowiskach pogłoski o zmianie cen podstawowych artykułów spożywczych, jak mięsa, masła itd. Czy możemy pójść o zajęcie stanowiska w tej sprawie

Rzeczywiście od czasu do czasu kolportowane są plotki o zamierzonych jakoby podwyżkach jednolitych cen państwowych na podstawie artykuły spożywcze, o rosnącym eksportie artykułów spożywczych itp. Są one produktem najczęściej nie tyle nieświadomości i domysłów, ale zwłaszcza — gdy mowa o rzekomo zwiększonym eksporcie — złej woli. Pogłoski te są bezpodstawne i zamiarów takich nie ma. Nic na też takich zamiarów jeśli chodzi o artykuły przemysłowe. Podejmujemy natomiast wszelkie możliwe środki do poprawy zaopatrzenia ludności, utrzymania pogłowia trzody i bydła i dalszego rozwoju hodowli.

M. in. dla możliwie najlepszego zaopatrzenia rynku w I kwartale br. i w I półroczu 1970 r. w artykuły spożywcze właśnie podjęto decyzje w sprawie całkowitego zaniechania lub ograniczenia eksportu oraz zwiększenia importu artykułów pochodzenia rolnego, w tym także owoców i warzyw, masła itp.

Równocześnie tak jak oświadczył i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w swoim wystąpieniu na ogólnokrajowych uroczystościach dożynkowych — przygotowuje się poprawę warunków skupu trzody chlewnej i bydła, co powinno wpłynąć na wzrost zainteresowania hodowlą zwierząt rzeźnych pomimo trudności paszowych, ponadto zwiększą się o 0,5 mln ton dostawy mieszank paszowych dla rolnictwa. aktywizuje się również skup mleka z terenów dotychczas nie włączonych do planowych dostaw.

Jak więc wynika z tych w skrócie podanych informacji, podejmuje i prowadzimy wszechstronne działania w celu możliwie najlepszego w obecnych, przejściowo trudniejszych warunkach, zaopatrzenia rynku we wszystkie podstawowe artykuły spożywcze.

Wielki dzwon uderzyła wczoraj Filharmonia Krakowska: nowy sezon koncertowy rozpoczęto „Pasją” Pendereckiego. To standardowe dziś dla współczesnej polskiej twórczości dzieło — i zarazem świetny nasz muzyczny билет wizytowy na zagranicznych estradach — stało się już swego rodzaju specjalnością naszej Filharmonii: w wykonaniach krajowych, w różnych miastach Polski — a również i na eksport. W najbliższym czasie bowiem krakowskie zespoły filharmoniczne wyjadą z „Pasją” Pendereckiego na festiwale do Budapesztu i Brna.

Byłem na wszystkich dotychczasowych wykonaniach „Pasji” w Krakowie pod dyrekcją Henryka Czyży; wczorajsza „Pasja” miała natomiast posmak nowości: pod innym bowiem wodzem odbywała się jej wykonanie — z batutą w rękę stanął na dyrygenckim podium Jerzy Katlewicz.

W jego koncepcji redukcja „Pasji” była — jeśli można użyć tu takiego wyrażenia — szczególnie zintegrowana: mniej tu było rozczłonkowania poszczególnych kolejnych „numerów” muzycznych, cyfrelerskiego wypracowania drobniaków i niuansów — a więcej owej długofalowej myśli, łączącej konsekwentnie przebieg utworu, stapiającej ją w jednolitą całość.

Wykonanie było — jak zwykle — mocno przycięte pierwotnie — mocno emocjonalnym (o to już postarali się szczególnie solści — doborowy tercet: sopranistka Delfina Ambroziak, bas Andrzej Sautk — i przede wszystkim nieporównany w kulturze wokalnej baryton Andrzej Holski); Jerzy Katlewicz trzymał jednak mocno na wodzy swój dyrygencki temperament, kształtował wyraz artystyczny świadomie i logicznie.

Wielki dzwon uderzyła wczoraj Filharmonia Krakowska: nowy sezon koncertowy rozpoczęto „Pasją” Pendereckiego. To standardowe dziś dla współczesnej polskiej twórczości dzieło — i zarazem świetny nasz muzyczny билет wizytowy na zagranicznych estradach — stało się już swego rodzaju specjalnością naszej Filharmonii: w wykonaniach krajowych, w różnych miastach Polski — a również i na eksport. W najbliższym czasie bowiem krakowskie zespoły filharmoniczne wyjadą z „Pasją” Pendereckiego na festiwale do Budapesztu i Brna.

Byłem na wszystkich dotychczasowych wykonaniach „Pasji” w Krakowie pod dyrekcją Henryka Czyży; wczorajsza „Pasja” miała natomiast posmak nowości: pod innym bowiem wodzem odbywała się jej wykonanie — z batutą w rękę stanął na dyrygenckim podium Jerzy Katlewicz.

W jego koncepcji redukcja „Pasji” była — jeśli można użyć tu takiego wyrażenia — szczególnie zintegrowana: mniej tu było rozczłonkowania poszczególnych kolejnych „numerów” muzycznych, cyfrelerskiego wypracowania drobniaków i niuansów — a więcej owej długofalowej myśli, łączącej konsekwentnie przebieg utworu, stapiającej ją w jednolitą całość.

Wykonanie było — jak zwykle — mocno przycięte pierwotnie — mocno emocjonalnym (o to już postarali się szczególnie solści — doborowy tercet: sopranistka Delfina Ambroziak, bas Andrzej Sautk — i przede wszystkim nieporównany w kulturze wokalnej baryton Andrzej Holski); Jerzy Katlewicz trzymał jednak mocno na wodzy swój dyrygencki temperament, kształtował wyraz artystyczny świadomie i logicznie.

Wielki dzwon uderzyła wczoraj Filharmonia Krakowska: nowy sezon koncertowy rozpoczęto „Pasją” Pendereckiego. To standardowe dziś dla współczesnej polskiej twórczości dzieło — i zarazem świetny nasz muzyczny билет wizytowy na zagranicznych estradach — stało się już swego rodzaju specjalnością naszej Filharmonii: w wykonaniach krajowych, w różnych miastach Polski — a również i na eksport. W najbliższym czasie bowiem krakowskie zespoły filharmoniczne wyjadą z „Pasją” Pendereckiego na festiwale do Budapesztu i Brna.

Byłem na wszystkich dotychczasowych wykonaniach „Pasji” w Krakowie pod dyrekcją Henryka Czyży; wczorajsza „Pasja” miała natomiast posmak nowości: pod innym bowiem wodzem odbywała się jej wykonanie — z batutą w rękę stanął na dyrygenckim podium Jerzy Katlewicz.

DO MOSKWY odlecieli 19 bm, na Międzynarodowy Festiwal Młodzieżowej Piosenki Politycznej w Soczi: Marysia Rodowicz (wraz z zespołem) oraz Waldemar Koczoń. Do jury Festiwalu zaproszony został z Polski — Stefan Wilusz.

PO 32-DNIOWYM REJSIE powrócił do Gdańska z wyprawą na wody Islandii i Grenlandii jacht „Freya”, dowodzony przez kpt. inż. D. Boguckiego. „Freya” zdala egzamin znakomicie. Podróż przebiegała w czasie silnych sztormów. Siła uderzeń fal

była tak wielka, że popękały metalowe stoiki relingów. Duża część rejsu wypadła wśród licznych pól lodowych. Wyprawa przyniosła sporo dowiadczeń naukowo-badawczych.

17 IMPREZ — koncertów symfonicznych i kameralnych, spektakli baletowych oraz audycji muzyki eksperymentalnej — przyniesie tegoroczny, XIII z kolei Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Trwać on będzie od 20 do 25 września.

Mocnym punktem artystycznym wykonania był — jak zwykle zresztą — Leszek Herdegen, doskonały recytujący swym głosem o pięknym timbrze lacińskie teksty „Pasji”.

JERZY PARZYŃSKI

## Żołnierze czterech armii z wizytą w Krakowskiem

Z wizytą do województw krakowskiego i rzeszowskiego przybyła delegacja żołnierzy armii państw Układu Warszawskiego biorących udział w manewrach. Powitana została przez przedstawicieli dowództwa krakowskiego garnizonu Wojska Polskiego.

Program pobytu delegacji przewiduje m. in. wyjazd do Dukli, miejsca słynnej bitwy o Przełęcz Dukielską i złożenie hołdu poległym żołnierzom, zwiedzenie tarnowskich „Azotów”, zabytków Krakowa oraz terenów b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezince.

bezpoleństwo niż NPD. Oto na wiecu w Hamburgu ostrzegł tamtejszych wyborców, że to co może być najgroźniejsze dla NRF, to ewentualne dojdzie do władzy koalicji partii socjaldemokratycznej i partii liberalnej FDP. — Niosą one ze sobą — jak stwierdził — niebezpieczeństwo połowicznego lub nawet pełnego uznania NRD. — Byłoby to niebezpieczeństwo — wola — a do niebezpieczeństwa nie wolno dopuścić. Zdaniem pana Kiesingera uznanie przez NRF realio powstałych w Europie w wy-

daży instytucji badania opinii społecznej nie będzie. A zatem znów koalicja? A jeśli tak to rzeczywiście może zaistnieć sytuacja, przed którą przestrzegali hamburskich wyborców Kiesinger. Ale może też być całkiem inaczej jeśli NPD zdoła się ulokować w Bundestagu, że panowie Kiesinger i Adolf von Thadden podadzą sobie pewnego dnia ręce i zgodnie już zaintonują „Deutschland, Deutschland über alles”.

W niedzielę, 28 bm., 38,6 miliona wyborców zdecydowało kto i jak ma rządzić ich krajem. A na razie przywódcy obu największych partii zachodniemieckich ostatnie dni swej kampanii poświęcają w dużej mierze... kobietom. One stanowią zdecydowaną większość wśród wyborców. Jest ich aż 21,1 mln, mężczyźni tylko 17,5 mln. Agitacja idzie więc pełną parą. SPD zapowiada, że jeśli zwycięży w wyborach, kobiety uzyskają szereg nowych udogodnień, a wszystkie kobiety pracujące zrównane zostaną z mężczyznami w prawach zarobkowych. CDU zaś niczego im nie obiecuje, liczy na ich tradycyjne wsparcie.

Za kim pójdą? Ano zobaczymy za 8 dni. (tz)

..do soboty

# IV Krajowy Kongres ZBoWiD

## Skrót przemówienia Józefa Cyrankiewicza

Na wstępie, premier Józef Cyrankiewicz serdecznie powitał zebranych, stwierdzając, że nie poszła na marne walka tego pokolenia Polaków, któremu przyszło dźwigać krwawy ciężar zmagania o istnienie narodu i o przyszły kształt Polski, wtedy, gdy w latach 1939—1945 rozstrzygały się losy narodu.

W tych zmaganiach ówczesnych, skumulowały się i rozwinęły na cały naród poprzecznie — wspaniałe zrywy wolnościowe i ich tradycje — oświadczył mówca.

J. Cyrankiewicz podkreślił, że musiała zwyciężyć i zwyciężyła, wyrastająca z tradycji walk klasowych i narodowych polskiej klasy robotniczej, sformułowana przez PPR koncepcja walki o zrzućcie jarzma okupacji hitlerowskiej, w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, wizja Polski Ludowej wspartej o sojusz ze Związkiem Radzieckim i koncepcja Polski w jej narodowych granicach nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Ta koncepcja — kontynuował mówca — stała się szeroką platformą frontu narodowego. Dziś, realizowana w socjalistycznym budownictwie pod przewodnictwem PZPR, poprzez Front Jedności Narodu, którego ważnym ogniwem jest ZBoWiD, organizacja, której udało się na gruncie tej jedynej, potwierdzonej już przez historię platformy, zintegrować w pracy dla Polski Ludowej wszystkie różnorodne nury, którymi toczyła się bohaterska walka narodu polskiego z hitlerowską okupacją.

Przypominając, że Zjazd ZBoWiD odbywa się w 30-lecie najazdu hitlerowskiego na Polskę, J. Cyrankiewicz stwierdził, że w 1939 r. Polska była w pierwszej linii obrony przed agresją niemieckiego imperializmu, skierowaną przeciwko całej Europie. Musieliśmy tę nierówną walkę toczyć w osamotnieniu i izolacji. Był to wynik fatalnej, katastrofalnej polityki ówczesnych władz polskich i wynik ugodowej, krótkowzrocznej, egoistycznej polityki rządów zachodnich.

Był wrzesień i późniejsze lata okupacji okresem wielkiej próby. Naród nasz wyszedł z tej próby zwycięsko — podkreślił premier. Jesteśmy organizacją tych, którzy wtedy walczyli — powiedzieli on następnie. Tych, co walczyli we wrześniu i przez lata następnie, w podziemiu konspiracyjnym i w partyzantce, w szeregach armii polskiej w kraju i na emigracji.

Są wśród nas ludzie różnych światopoglądów, którzy kroczyli różnymi drogami żywiołymi. Są wśród nas ludzie różnych pokoleń. Lecz spotkaliśmy się wszyscy po latach w wolnej, ludowej Polsce, złączeni wspólnym dążeniem do utrwalenia jej niepodległości i

bezpieczeństwa, do zbudowania jej w nowym kształcie, wolnej od słabości i zagrożeń.

Podkreślając znaczenie moralno-politycznych zadań ZBoWiD-u, zwłaszcza w stosunku do młodzieży, mówca oświadczył: Świadomość trudnej rzeczywistości otaczającego nas świata partia nasza, organizacje społeczne, przekazują pokoleniom młodzieży polskiej i ubrają ją duchowo i ideowo do czekających ją zadań. ZBoWiD ma tu własny specyficzny odcinek działania. Winniśmy dążyć do przekazywania młodzieży i całemu narodowi naszej wiedzy o tamtej epoce.

Z tej rzetelnej pracy historycznej wyłoni się prawdziwy charakter walki, którą toczyliśmy. Walki, której celem było odzyskanie naszej niepodległości, ale i niepodległości innych najejchanych, ujarzmionych narodów. Walki, której celem było obalenie cudzego panowania na naszej ziemi i przywrócenie krajowi słusznych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, ale zarazem dążenie do wyzwolenia społecznego ludu polskiego i nadania ludowego, demokratycznego, sprawiedliwego oblicza naszej wyswobodzonej ojczyźnie.

Na tej prawdzie historycznej uczyć się będą pokolenia młodzieży polskiej. Uczyć patriotyzmu i internacjonalizmu zarazem. Umilowania ojczyzny i umiłowania ludzkości. Nie ma bowiem w prawdziwym patriotyzmie nic, co by zwracało się przeciwko innym ludziom i narodom. Tym właśnie różni się patriotyzm od nacjonalizmu. I nie ma w prawdziwym patriotyzmie nic, co by go kłóciło z internacjonalizmem. Tym też różni się patriotyzm od nacjonalizmu.

Naszemu pokoleniu przypadło w udziale skojarzyć nierozzerwalnie ten patriotyzm z internacjonalizmem. A jednocześnie nasycić myślą polityczną, by stał się patriotyz-

mem rozumnym. By stał się patriotyzmem racjonalnego działania dla dobra kraju, w imię zapewnienia mu dobrobytu i postępu, a zarazem bezpieczeństwa międzynarodowego, które utrwały niepodległość i granice państwa, a zarazem zabezpieczył jego socjalistyczny ustroj. To jest sens naszego socjalistycznego i internacjonalistycznego patriotyzmu.

Jest ważne, aby umieć przekazać młodym pokoleniom i wpoić w nich świadomość poczucia tej ogromnej ceny, jaką płacił polski naród za wywalczenie wolności. Aby tej wolności pokolenia te strzegły i ją swoim działaniem zabezpieczyły.

Jest rzeczą słuszną — stwierdził dalej mówca — że my Polacy, tak jak inne kraje socjalistyczne, tak energicznie angażujemy się w sprawy bezpieczeństwa europejskiego, że w nierozzerwalnym sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi torujemy drogę organizacji tego bezpieczeństwa. Wojna lat 1939—1945 uderzyła we wszystkie narody Europy, pozbawiła większość z nich na kilka lat wolności i niepodległości. Ale nasz naród postawiła w obliczu groźby biologicznej zagłady. Dlatego w naszej polityce, sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego mają najwyższy priorytet. Podstawą naszego bezpieczeństwa jest sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Dziś łączy nas wszystkich zdecydowana wola niedopuszczenia do tego, by ludzkość zairzała raz jeszcze taką groźbą w oczy — oświadczył na zakończenie J. Cyrankiewicz — to uważamy za główne założenia polskiej racji stanu i najwyższy nakaz ideowy naszej działalności.

## Skrót przemówienia Mieczysława Moczar

Mieczysław Moczar podkreślił na wstępie, że w okresie minionych 5 lat aktywność ZBoWiD-u była żywo zaangażowana w społeczny i polityczny działaniu, uczestniczył aktywnie w wydarzeniach mobilizujących całe społeczeństwo wokół partii, jej polityki, jej programu.

Bilansując przebytą drogę — powiedział dalej prezes ZG ZBoWiD — możemy powiedzieć z zadowoleniem, że w okresie jaki upłynął od ostatniego kongresu, mamy do odnotowania szereg cieszących nas rezultatów. Najważniejsze jest to, że w naszej pracy staraliśmy się stwarzać atmosferę szacunku dla kombatantów. Troška o sprawy ludzkie naszych członków była i jest jedną z podstawowych zasad naszej działalności.

M. Moczar poinformował, że w okresie minionych 5 lat rzesze członkowskie ZBoWiD wzrosły o ponad 120 tys. osób.

Proces napływu rzesz członkowskich do ZBoWiD świadczy, że czas stał się potężnym sojusznikiem racji politycznej, reprezentowanej przez Polską Partię Robotniczą, a dziś — od dwudziestu już lat — przez jej kontynuatorkę, czołową siłę narodu — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Zachowując wyraźnie w naszej pracy związkowej ideową pryncypialność — kontynuował mówca — ciągle mieliśmy w polu widzenia konieczność wypracowania takich warunków i stworzenia takiego klimatu, aby każdy zbawidowiec, niezależnie od tego na jakim froncie II wojny światowej przyszło mu walczyć z hitleryzmem, niezależnie z jakim środowiskiem ruchu oporu związana była jego aktywna walka z okupantem, uważał Związek Bojowników za swoją rodzinę. Staraliśmy się i w dalszym ciągu usilnie staramy się o wytworzenie takiej atmosfery wewnątrz Związku, która integrowałaby nasze rzesze członkowskie w imię najlepiej pojętej służby dla kraju i narodu.

Omawiając zadania Związku na najbliższą przyszłość prezes ZG ZBoWiD oświadczył m. in.: Musimy — tak jak dotąd — usilnie pracować nad dalszym umacnianiem ideowo-politycznej jedności naszych szeregów. Wyraża się w niej nie tylko nasza niezłomna wola służenia ludowej ojczyźnie, nasza gotowość solidarnego wykonywania zadań wytyczanych przez partię w ramach Frontu Jedności Narodu — stanowi ona także ważki element umacniania ideowo-politycznej jedności naszego narodu.

Jest to tym bardziej ważne, że żyjemy w czasie pełnym napięć i niepokojów. Trwa nadal brudna, barbarzyńska wojna w Wietnamie, rozpęta przez imperializm USA. Nie wygasa i nie zanosi się na to, by przedko wygaś zowrogie ognisko konfliktu na Bliskim Wschodzie. Spadkobiercy

(Dokończenie na str. 4)

## Przemówienie A. Gromyki w ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

stwarzają Stanom Zjednoczonym możliwość honorowego wyjścia z impasu, w jaki same się wprowadziły. Minister Gromyko podkreślił dalej, że sprzeciw Izraela wobec wszelkich akcji mających na celu polityczne uregulowanie kryzysu bliskowschodniego, stanowi wyzwanie pod adresem ONZ i wszystkich narodów. Stwierdził on dalej, że dyskusje między ZSRR i USA na temat ograniczenia dostaw broni na Bliski Wschód nie dadzą żadnych korzyści, dopóki wojska izraelskie okupują terytoria państw arabskich. Minister Gromyko omówił również sytuację w Europie i posunięcia zmierzające do ustanowienia systemu bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Związek Radziecki wyraził również gotowość wzięcia udziału w konsultacjach zmierzających do ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Azji.

## Kronika wypadków

Na torach kolejowych, w pobliżu miejscowości Pisary (pow. Chrzanów), poniósł śmierć na skutek przejechania przez pociąg 19-letni Jan Baran (zam. w Więtkowicach).

W wyniku dochodzenia w sprawie wzrastającego zderzenia tramwaju z pociągiem w al. Pokoju, zatrzymano został do dyspozycji prokuratora motornicz „3”. Wysokość strat materialnych szacuje się na ok. 300 tys. zł.

## Od niedzieli...

Pięć spośród 13-tu działających w NRF partii, nie przebiegając zbyt długo w środkach, toczy zaczęły bój o głosy wyborców. „Lokomotywa wyborcza” CDU, czyli kanclerz Kiesinger wygłasza codziennie po 6 i więcej przemówień. Leader socjaldemokratów, Brandt, też nie pozostaje daleko w tyle w ilości wygłaszanych pogadarek wyborczych. Poważnie nasiliły również swą agitację pozostałe partie, przy czym partia Adolfa II, aktualnego przywódcy zachodniemieckich neofaszystów, pozostaje tu najaktywniejsza. Adolf von Thadden, dziwnym zbiegiem okoliczności, tak samo jak niedgys Hitler w NSDAP również zapisany jest w księdze partyjnej pod numerem 7. Być może jest to sprawa przypadku, niemniej metody jakie stosuje w obecnej kampanii wyborczej jakoś dziwnie przypominają lata zdobywania władzy przez Hitlera. Na ulicach jednego z miast polara się już nawet krew. To bojówkarze pana Thaddena zniecierpliwieni natarczością demonstrującego tłumy wznoszącego okrzyki przeciw ich führerowi sięgnęli po rewolwery. Na razie na bruk padły tylko dwie osoby. Pierwsze, ale chyba

## Adolf II w akcji

nie działacze „Akcji postępu demokratycznego” nie jest zdolny do wystąpienia zgodnie z konstytucją przeciw NPD, wzywamy panów Zinna, Diederichsa, Koschnika i Welchmana (premierzy rządów Szleziku-Holsztyna), aby w swoich krajach wysnuł konsekwencje z morderczego zamachu w Kassel i natychmiast rozwiązali NPD na swoim terenie...

Ale nikt nie spieszy się z rozwiązaniem NPD. Kanclerz Kiesinger uważa zresztą, że istnieje dla NRF większe nie-

niebezpieczeństwo połowicznego lub nawet pełnego uznania NRD. — Byłoby to niebezpieczeństwo — wola — a do niebezpieczeństwa nie wolno dopuścić. Zdaniem pana Kiesingera uznanie przez NRF realio powstałych w Europie w wy-

daży instytucji badania opinii społecznej nie będzie. A zatem znów koalicja? A jeśli tak to rzeczywiście może zaistnieć sytuacja, przed którą przestrzegali hamburskich wyborców Kiesinger. Ale może też być całkiem inaczej jeśli NPD zdoła się ulokować w Bundestagu, że panowie Kiesinger i Adolf von Thadden podadzą sobie pewnego dnia ręce i zgodnie już zaintonują „Deutschland, Deutschland über alles”.

W niedzielę, 28 bm., 38,6 miliona wyborców zdecydowało kto i jak ma rządzić ich krajem. A na razie przywódcy obu największych partii zachodniemieckich ostatnie dni swej kampanii poświęcają w dużej mierze... kobietom. One stanowią zdecydowaną większość wśród wyborców. Jest ich aż 21,1 mln, mężczyźni tylko 17,5 mln. Agitacja idzie więc pełną parą. SPD zapowiada, że jeśli zwycięży w wyborach, kobiety uzyskają szereg nowych udogodnień, a wszystkie kobiety pracujące zrównane zostaną z mężczyznami w prawach zarobkowych. CDU zaś niczego im nie obiecuje, liczy na ich tradycyjne wsparcie.

Za kim pójdą? Ano zobaczymy za 8 dni. (tz)

Masowa produkcja broni bakteriologicznej

# Abecadło śmierci

Nieustannie wzrasta seryjna produkcja straszliwych środków masowej zagłady — broni bakteriologicznej i chemicznej. Laboratorium bakteriologiczne Fort Detrick w stanie Maryland przetrzymuje tzw. bakteryjne wywołujące chorób (BWC) w postaci „gotowych do użytku” moskitów, much, pcheł i kleszczy zarażonych żółtą febrą, malarią, dżumą, bakteriami tyfusu i cholery. Pentagon, który w ramach NATO prowadzi intensywne badania i produkcję broni „cichej śmierci”, pracuje ostatnio nad główną biologiczną dla rakiety „Sergeant”, która by mogła otwierać się na określonej wysokości i wyrzucać w atmosferę chorobotwórcze bakterie. Trwają też prace nad konstrukcją samolotu bez pilota, przeznaczonego do przenoszenia BWC.

Największą natomiast w NRF fabryką śmierci jest instytut aerobiologii w Grafshof, specjalizujący się w produkcji różnych odmian gazu „sarin” (30 razy bardziej trujący niż znany fosgen) — wg ekspertów „najbardziej skutecznego środka walki chemicznej”. W oparciu o „sarin” i „soman” specjaliści neohitlerowskiej stworzyli ostatnio znacznie silniejsze środki masowego rażenia o nazwie „V”, „E-605” i „omega”. Szereg in-

nych koncernów niemieckich gotowych jest do natychmiastowego uruchomienia produkcji broni bakteriologiczno-chemicznej (BC).

Ostatnio Pentagon postawił przed uczonymi zadanie: wyprodukować taki środek toksyczny, którego 1 gram zdolny będzie unicestwić milion ludzi. Dodajmy, że obecnie 10 ton biologicznych środków trujących i niszczących, posiada siłę eksplozji bomby wodorowej wielkości 1 megatony.

Placówki i laboratoria Pentagonu pracujące nad coraz to nowymi rodzajami „cichej broni dnia jutrzejszego” (jak ją nazywają amerykańscy eksperci) — zatrudniają tysiące naukowców i współpracują z ośrodkami wielu krajów, a zwłaszcza w NRF, Wielkiej Brytanii, Portugalii i w innych krajach NATO.

Stany Zjednoczone przeznaczyły w bieżącym roku sumę 600 mln dolarów na badania i produkcję broni B i C. A nie są to chyba pełne dane, skoro tylko arsenał w Edgewood wyda na produkcję tej broni 429 mln dolarów. Fort Detrick — ośrodek kierujący badaniami w całym kraju nad bronią BC — wydaje tylko na same doświadczenia 75 mln dol. W bazie tej pracuje 500 naukowców. Zaś Edgewood zatrudnia 1600 wojskowych i 4 tys. pracowników cywilnych, wśród nich wielu z wysokimi stopniami naukowymi.

Podobnie jak NRF-owskie i angielskie, tak i wiele amerykańskich fabryk — że chociażby wymienić Rocky Mountain Arsenal koło Denver, czy w okolicach Newport — gotowych jest do masowej produkcji czynników toksycznych o działaniu parzącym, duszącym, trującym i paraliżującym system nerwowy.

Ujawnienie wydatków na broń BC — wzburzyło opinię publiczną USA. Podobna była reakcja na wieść o śmierci 6.400 owiec, jakie padły w wyniku prowadzonych prób z gazem kilkadziesiąt kilometrów od poligonu w Dugway. A przecież podobne próby prowadzi się na południowym Pacyfiku, na Alasce, Grenlandii, w Kambodży, Laosie, Australii, na Tajwanie i w Niemczech zachodnich. Amerykanie użyli broń chemiczną w Korei, używają jej obecnie w Wietnamie, gdzie od BC zginęło 100 tys. Wietnamczyków, a zniszczeniu uległo ponad milion akrow zasiewów. Ostatnio broni chemicznej użył Izrael w czasie ataku na jordańskie miasto As-Salat.

Historia walki o zakaz używania trucizny dla celów wojennych sięga 19 w., gdzie zakaz ten uważano za powszechną normę, a jako zasadę zatwierdzono w 1899 r. na konferencji haskiej (potwierdzoną ponownie w 1907 r. też w Hadze).

Pierwszym państwem, które naruszyło konwencję były japońskie Niemcy, używając na wielką skalę broni chemicznej przeciwko wojskom francuskim i angielskim w Belgii w bitwie pod Ypres 22 kwietnia 1915 r.

W wyniku gwałtownego sprzeciwu narodów, widzą-

cych skutki tej broni, po wieloletnich rokowaniach, 17 marca 1925 r., podpisano w Genewie protokół „o zakazie stosowania na wojnie gazów duszących, trujących i innych podobnych gazów, a także środków bakteriologicznych”.

Podczas II wojny światowej Hitler — obawiając się odwetu — nie zdobył się sięgnąć po ten oręż. Ale zdobyli się na użycie broni masowej zagłady w ostatniej fazie wojny, Amerykanie, zrzucając bombę atomową na Hiroszimę i Nagasaki, podobnie jak zdobywają się dziś na próby z bronią BC w Wietnamie, zachęcając równocześnie swych wojennych kompanów spod znaku NATO do prowadzenia nad tą straszliwą bronią badań i jej produkcji.

Realizując swe obłąkające idee zastosowania broni bakteriologicznej, jako środka masowej zagłady, zwolennicy wojny muszą pamiętać o jednym — że broń bakteriologiczna jest w równym stopniu niebezpieczna dla agresora, jak i dla ofiary. Niech ta świadomość towarzyszy im w studiowaniu dokumentu ONZ na temat skutków broni BC i przy zapoznawaniu się z polską propozycją, dotyczącą całkowitego zakazu używania środków masowej zagłady, złożoną w tym roku w Komitecie Rozbrojeniowym w Genewie.

Oprac. S.M.

## Hippiesi wypędzeni z „raju seksu i narkotyków”

Władze hiszpańskie wysiedliły z Ibiza oraz Formentery (należące do Hiszpanii Wyspy Balearskie) około 200 hippiesów, pochodzących głównie z USA i zachodniej Europy.

Deportacja nastąpiła na skutek oskarżenia hippiesów o włóczęgostwo i żebractwo. Miejscowa prasa rozpoczęła kampanię, żądając od władz, aby pozbyły się intruzów i aby wyspa przestała mieć miano „raju dla seksu i narkotyków”.

## W Anglii —

brak mieszkań

## Utopie i rzeczywistość

O niepomysłnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym donoszą ostatnio z Anglii. W okresie 1964—1968 średnioroczny wzrost liczby nowych, oddawanych do użytku mieszkań wynosił niespełna 2,8 proc. W roku ubiegłym był on niższy i wyniósł tylko 2,5 proc. W bieżącym roku wystąpiło w angielskim budownictwie mieszkaniowym pewne ożywienie, ale jest ono bardzo nierównomierne. W styczniu liczba oddanych do użytku nowych mieszkań kształtowała się na poziomie przeciętnej miesięcznej ub. roku, w lutym była prawie o 20 proc. niższa niż w analogicznym miesiącu ub. roku, w kwietniu była tylko o kilka procent większa niż w lutym, a dopiero od maja wykazuje nieco większy wzrost. Jak stwierdził niedawno „Times”, w Londynie, Birmingham, Glasgow i Liverpool sytuacja mieszkaniowa ludności wykazuje znamiona pogorszenia.

Corocznie w całej Wielkiej Brytanii zawieranych jest ponad 440 tysięcy nowych małżeństw, z których większość — to potencjalni nabywcy nowych mieszkań. Znaczna część ludności ma mieszkania nie odpowiadające średnim standardom europejskim, nie mówiąc o wielkiej ilości slumsów w wielkich miastach. Tymczasem roczny przyrost nowych mieszkań zaledwie przekracza 400 tysięcy. Według „Timesa”, przy takim tempie budownictwa, przed rokiem 1980 nie będą zaspokojone najbardziej elementarne potrzeby mieszkaniowe ludności W. Brytanii, a zamierzenia rządu, aby liczbę mieszkań doprowadzić w najbliższych 5 latach do stanu przekraczającego znacznie liczbę rodzin — uznać można za czystą utopię.



Oto domki przy ul. Spiskiej. Wiele takich ruder znajduje się na terenie podgórskiej „starówki”. Bada one sukcesywnie wyburzanie, a tereny zabudowywane na nowo, bądź przeznaczane na zieleńce. Fot. J. Lewicki



Lipsk

## Pocztówka z NRD

# Zamówienia przez pocztę i telefonicznie

W ostatnich latach szybko rozwinęła się w NRD sprzedaż towarów za pośrednictwem domów wysyłkowych. Wiele rodzin mieszkających na prowincji korzysta z usług dwóch wielkich domów wysyłkowych, mieszczących się w Lipsku i Karl Marx-Stadt. Prawie milion stałych klientów otrzymuje dwa razy w roku ponad 100-stronicowy, kolorowy katalog. Można wybrać wszystko, od artykułów stałych klientów otrzyskuje dwa razy w roku ponad 100-stronicowy, kolorowy katalog. Można wybrać wszystko, od artykułów stałych klientów otrzyskuje dwa razy w roku ponad 100-stronicowy, kolorowy katalog. Można wybrać wszystko, od artykułów stałych klientów otrzyskuje dwa razy w roku ponad 100-stronicowy, kolorowy katalog.

wysyłkowe domy towarowe oferowały klientom 800 artykułów do wyboru, obecnie zaś już 1280. Wzrastają również ich obroty — w 1957 roku wynosiły one 10 milionów marek, obecnie zaś 150 milionów marek, co w przybliżeniu odpowiada ponad 700 mln złotych. Ten nowoczesny system sprzedaży będzie w NRD nadal rozszerzany; m. in. w Lipsku zbudowany zostanie koszt 162 mln marek centralny wysyłkowy dom towarowy. Obsługa on ponad 3 miliony klientów, będzie dysponować około 4200 rodzajami towarów, zaś dziennie będzie pakował i wysyłał 50

tysięcy paczek. Uruchomienie tego obiektu przewidziano za 3 lata. Nieprzypadkowo wysyłkowe domy towarowe mieszczą się w Lipsku i w Karl Marx-Stadt. Oba te miasta są po Berlinie największymi ośrodkami zakupów, a w ich gestu zaludnionych okolicach znajdują się dziesiątki miast i miasteczek, osad i gromad. Klienci z prowincji, po wypisaniu zamówienia, otrzymują swój towar w zasadzie w ciągu 10 dni. 90 proc. zaprezentowanych w katalogu artykułów jest stałe w magazynach domów wysyłkowych. Zamówienia składa się przez pocztę, ale również można telefonicznie. W ubiegłym roku oba wysyłkowe do-

my towarowe wprowadziły pewną nowość — zaangażowały mianowicie w szereg miast i osad swoich agentów, którzy nie tylko doradzają co kupić, ale jak obsługiwać różnego rodzaju aparaty czy urządzenia domowe. Niektóre towary można nabyć na raty przy czym rodziny wielodzietne płać zmniejszone odsetki od kredytu.

Organizatorzy sprzedaży wysyłkowej spodziewają się, że w ciągu 4—5 lat osiągną obroty wyrażające się sumą ponad miliard marek. Obecnie w wysyłkowych domach towarowych sezon w pełni.

LEON BIELSKI

# Po uporządkowaniu i przebudowie pięknie i nowoczesnie prezentować się będzie podgórskie stare miasto

Podgórskie stare miasto — tym mianem określa zespół autorski mgr inż. arch. Wiesława Zardeckiego i mgr inż. arch. Jadwigi Zadorżnej i współpracującej z nimi Elżbiety Więckowskiej z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej ten rejon, który na swych północnych krańcach opiera się o Wisłę i Wilgę, od północnego wschodu graniczy z linią kolejową biegnącą z Krakowa w kierunku Tarnowa, od południa z linią kolejową prowadzącą do Zakopanego, od zachodu z ul. Konopnickiej i Kamińskiego.

Z 1254 r. pochodzi pierwszy dokument mówiący o tym terenie. Dotyczy on góry Lasoty i wznoszącego się na nim kościółka św. Benedykta. Gdy w 1335 r. powstało miasto Kazimierz, znacznie ożywiły się też tereny leżące u stóp góry Lasoty, jako że wtedy przebiegał wielki szlak solny do Wieliczki, który prowadził trasą do Skawiny. Zabudowa była jednak minimalna. Znajdowało się tu wiele stawów, łąk, ogrodów, istniały cegielnie, wapienniki, kamieniołomy. W 1784 r. cesarz austriacki Józef II wydał uniwersał — o charakterze aktu lokacyjnego — podnosząc ten teren, w celach konkurencyjnych dla Krako-

wa, do rangi Wolnego Królewskiego Miasta, o nazwie: Podgórze. Od tego czasu zmienia się charakter rejonu. Powstaje wiele budynków, linia kolejowa; otwarcie pierwszego kolejowego mostu przypada na 1855 r. Podgórze w 1870 r. liczyło już 4 tys. mieszkańców, w 1900 r. ponad 18 tys. Dziś rejon o którym wyżej mowa, zamieszkuje 27 tys. obywateli.

## Aby zlikwidować „studzienną” zabudowę

Jeśli przy odbudowie Starego Miasta w Krakowie na plan pierwszy wysuwa się ratowanie i przywracanie dawnej świetności zabytkom historycznym, to w przypadku podgórskiego starego miasta ten aspekt ma minimalne znaczenie. Do zabytkowych obiektów należy tu bowiem tylko kościółek św. Benedykta na wzgórzu Lasoty (zwanym dziś Krzemionkami), kilka kamienic, głównie przy Rynku, oraz — dwa zachowane fragmenty murów byłego getta, stanowiące pomnik martyrologii z okresu okupacji hitlerowskiej. Wszystkie te obiekty będą zarówno starannie chronione, a także — w miarę porządkowania zabudowy — odpowiednio eksponowane. Bo na terenie podgórskiego starego miasta chodzi przede wszystkim o odnowę istniejącej zabudowy, a także wyburzenie ruder, szpetnych przybudówek i nadbudówek, głównie oficyn. W opracowaniach zespołu architektów z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej określa się zabudowę Podgórza jako — cytujemy — „studzienna, wytworzona przez oficyny o przeróżnym charakterze od mieszkalnego, gospodarczego do przemysłowego włącznie”. A zatem chodzi o wyburzenie ruder i dopuszczenie do pozostawionych bloków mieszkalnych większej ilości powietrza, światła, słońca.

## Deglomeracja podgórskiej „starówki”

Wspomnieliśmy o różnorodnym przeznaczeniu wielu o-

biektów. Bardziej niż w jakiegokolwiek innej części Krakowa, tutaj na podgórskiej „starówce”, ulokowały się rozmaite małe zakłady produkcyjne, fabryczki, warsztaty, bazy i składowiska — niezwykle uciążliwe dla mieszkańców, zakłócające spokój, zatrzymujące atmosferę. Obecnie chodzi o sukcesywne usuwanie najbardziej kłopotliwych dla ludności zakładów przemysłowych i gospodarczych. Proces ten już się rozpoczął. Rzecz jasna, cały przemysł nie zniknie z tego terenu. Jego reprezentantem jest i pozostanie fabryka odzieży przy ul. Nadwiślańskiej, która będzie nadal rozbudowywana. Na ten cel zabezpieczono już odpowiednie tereny.

Część obiektów, jak już wspomnieliśmy, ulegnie rozbiorce. Wszędzie tam, gdzie to będzie możliwe, w miejsce starych ruder powstaną nowoczesne domy, wśród których przewidziano wiele ciekawych pod względem architektonicznym punktów, podnoszących ogólną estetykę podgórskiej „starówki”, ale program budownictwa mieszkalnego nie jest tu duży. Chodzi tylko o uzupełnienie zabudowy. Bo trzeba powiedzieć, iż ta część wielkomiejskiego organizmu jest przeludniona, nadmiernie zagęszczona. Podobnie jak na krakowskim Starym Mieście, tak i tutaj chodzi o zmniejszenie liczby mieszkańców.

## Przebudowa układu komunikacyjnego

Dodajmy, że obecnie w tej części Podgórza brakuje wielu obiektów tzw. towarzyszących. Pod te właśnie inwestycje (szkoły, przedszkola, placówki handlowe) wykorzystana zostanie większość parcel uzyskanych przy rozbiorce starych ruder. Wśród nowych gmachów użyteczności publicznej wymienić trzeba projektowany powszechny dom towarowy i kino, które staną na pl. Boh. Getta oraz dom

Swoistej rangi nabiera w tym rejonie porządkowanie układu komunikacyjnego, gdyż aktualny jest całkowicie niedostosowany do ogólnomiejskich i tranzytowych potrzeb. Przede wszystkim prowadzić tędy będą dwie bezkolizyjne arterie, pozwalające m. in. na to, aby ruch z Nowej Huty kierujący się na drogę zakupiarską omijał krakowskie śródmieście. Tymi arteriami staną się: trakt bulwarowy biegnący wzdłuż Wisły i Wilgi oraz nowoczesna ul. Telewizyjna, która poprowadzi wzdłuż linii kolejowej. Przebuduje się układ drogowy od III Mostu. I tak ul. Na Zjeździe. otrzymana nowy przebieg przez wyburzenie części zabudowań pl. Boh. Getta. Tędy poprowadzi się nowy odcinek linii tramwajowej, biegnący wprost od III Mostu do ul. Limanowskiego. U wlotu do niej i ul. Czarnieckiego nastąpi rozgałęzienie. Jedną linią jeździć będziemy w kierunku Borku, drugą w kierunku Płaszowa. Działająca linia tramwajowa w ul. Lwowskiej zniknie całkowicie. Zmieni się zatem i charakter ul. Lwowskiej, którą kierowany będzie tylko ruch lokalny. Te stare budynki, które blokują przestrzeń pomiędzy ul. Lwowską i Limanowskiego — ulegną rozbiorce. Dodatkowo przestrzeń wykorzystana zostanie dla usprawnienia komunikacji, na zieleńce, a ponadto wykorzystana się ta częśćowo pod budowę pawilonu handlowego.

Pieczolowicie chroniona będzie zieleń podgórskiej „starówki”. Wzdłuż trasy bulwarowej założy się nowe kwietniki, ulokuje nowe skwery w miejscu gdzie nad Wilgą, w rejonie ul. Spiskiej, wyburzona zostanie prymitywne domki. Na południowym stoku wzgórze Lasoty usytuuje się atrakcyjny, jeden z najpiękniejszych z uwagi na konfigurację i walory przyrodnicze terenu, ośrodek rekreacyjny z rozległym kąpieliskiem.

B. PIECZONKOWA

Notatki z lektury

Co się komu śni?

Oczywiście, to zależy. Wspólna ziemia naszych snów z pewnością mniej przypomina...

LA Stanisława Zielińskiego. Zieliński śni inteligentnie i obrazowo, ogólnodostępnie i (chciałoby się powiedzieć) bezinteresownie...

Stanisław Zieliński. SNY POD FUMAROLĄ. PIW 1969. Cena 10 zł.

IV Krajowy Kongres ZBoWiD

Przemówienie M. Moczara

(Dokończenie ze str. 2)

Hitlera, odwetowy zachodniomiejscowy, nie ustają w wysiłkach, by podsycać atmosferę rewanzu i nienawiści wobec Polski. W tych warunkach umacnianie jedności naszych szeregów...

którzy odwiedzili po wielu latach swoją ojczyznę. To co zobaczyli zaskoczyło i zafascynowało ich. Niejednemu dało powód do dumy z tego co polskie, co ojczyście...

Tygodniowy program telewizji od 22 do 28 IX 1969 r.

- 15.25 Program dnia, 15.30 Politechnika TV: fizyka - kurs przygot., 16.35 Dziennik, 16.45 Dla dzieci: Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu...

AGENTÓW DO SPRZEDAŻY WARZYW, OWOCÓW I KWIATÓW w pawilonach handlowych, kioskach i na stoiskach...

PRACOWNICY POSZUKIWANI Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Krakowie...

Praca OPIEKUNKA do dziecka lekarza, chętnie z Nowej Huty, poszukiwana. Tel. 426-84.

Nauka KURSY zawodowe i kwalifikacyjne dla mieszkańców Krakowa i województwa...

OPERATORA specharki typu „Mazur” - zatrudni natchmiast Wydział Gospodarki Komunalnej...

ST. REFERENTA TECHNICZNEGO d.s. INWESTYCJI - zatrudni natchmiast Spółdzielnia Inwalidów „Odrodzenia”...

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Stare Miasto” w Krakowie, ul. Dietla 115...

POMIESZCZENIA na garaż dla samochodu m-ki „nysa”, na terenie miasta Krakowa, poszukuje PHD „Jubiler”...

Praca KRESLEN technicznych, biurowości, korespondencji handlowej, laborantów chemików...

KURS SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY rozpoczyna w dniu 26 września ZDZ, Kraków, ul. Dietla 38...

SPAWACZY, operatorów sprzętu budowlanego, pałaczy c.o. szkoli - WZS „Oświata” Kraków, Mazowiecka 8, tel. 394-23.

KURSY obsługi dźwignów towarowo-osobowych, obsługi suwnic i kierowców wózków akumulatorowych...

KURSY RADIOWO-TELEWIZYJNE I, II stopnia, stacjonarne i zaoczne organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego...

KURSY języków obcych - angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, włoskiego i innych...

NA kursy przygotowujące do matury z zakresu liceum ogólnokształcącego przyjmuje „Wiedza”...

PANIE uczymy: kroju i szycia, gotowania i pieczenia, dziewiarstwa i koronkarstwa, repasacji i cerowania „Wiedza”...

KURSY czeladnicze i mistrzowskie w zawodach grupy: mechanicznej, elektrycznej, budowlanej, usługowej, kursy zawodowe: spawania elektrycznego i gazowego...

KOBIECY do pracy w zawodach - konserwator urządzeń chłodniczych, detaszer (chemicznej czyszczenia), introligator - sprzedawca, nawijacz silników elektrycznych...

Lokale STUDENT poszukuje 2-osobowego pokoju. Zgłoszenia telefoniczne 847-00, wewn. 243, godz. 7-14.

Różne UWAGA! Zakład Elektryczny Kraków, ul. Cieszyńska 12, koło Śląskiej, przewija silniki elektryczne...

MAŁY lokal rzemieślniczy (suterenu) z częściowym urządzeniem, przy stosowaniu do wykonywania usług dla ludności, wydzierżawie z powodu choroby. Oferty 13506 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2

Sprzedaj FORTEPIAN - marki „Schweicher” - mechaniczna angielska, sprzedam. Wiadomość: telefon 256-21, w godz. 8-10 lub wieczorem, godz. 19-21.

Oddział Krakowski PTK organizuje KURS DLA KANDYDATÓW NA PRZEWODNIKÓW MIEJSKICH po Krakowie.

SPRZEDAM urządzenie systemu przenośnego do uprawy pieczarek w początkowym cyklu, z wydzielaniem i pomieszczeniem. Wiadomość: Kraków, ul. Mogińska 68/3.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących im. M. Demakowa Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina w Krakowie-Nowej Hucie, os. Zachodnie 1/2, tel. 445-40, wewn. 317

DODATKOWE WPISY do klasy pierwszej na rok szkolny 1969/70, w zawodzie: monter konstrukcji żelbetonowych - sztukator - malarz.

Do podania należy dołączyć życiorys, zgodę rodziców na podjęcie pracy w przedsiębiorstwie budowlanym, 5 sztuk zdjęć. Uczniowie zamiejscowi mają zapewnione w okresie nauki bezpłatne miejsce w internacie.

Podania przyjmują i szczegółowych informacji udziela Sekretariat Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Nowej Hucie, os. Zachodnie 2 - codziennie w godz. od 7 do 15, dojazd z Krakowa tramwajem linii 4, 5, 15 do pl. Centralnego w Nowej Hucie, skąd tramwajami nr 14 lub 16, w kierunku Bieńczyce.

Potrawy z ryb to źródło wysokowartościowego i łatwo strawnego białka.

# Radosne powitania wzruszające wspomnienia

W Sali Marmurowej dawnego Domu Medyków, a obecnie Domu Medyków przy ul. Grzegorzkiej — zebrało się wczoraj 52 spośród 90-ciu — wychowanków Wydziału Lekarskiego UJ, którzy w ostatnim przedwojennym roku akademickim 1938/39 uzyskali absolutorium w krakowskiej Wszechnicy.

W imieniu organizatorów 2-dniowego Zjazdu powitał zebranych prof. dr Władysław Król, po czym doc. dr Bronisław Mach omówił wyniki ankiety, wypełnionej poprzednio przez uczestników spotkania. Z ankiety wynika, że przedstawiciele najstarszego przedwojennego rocznika studiów medycznych UJ reprezentują obecnie wiele specjalności lekarskich, od interny, pediatrii, poprzez okulistykę, medycynę kolejową po dermatologię i transfuzjologię; że liczni z nich posiadają odznaczenia państwowe, pracują społecznie głównie w ramach narodowych i że duży procent lekarskich

dzieci, podtrzymując rodzinne tradycje, wybrało studia medyczne.

Rektor Akademii Medycznej w Krakowie prof. dr Jan Oszański (również kolega „z roku” wszystkich zebranych) przedstawił różnice między metodą nauczania na Wydz. Lekarskim w latach przedwojennych a stosowaną obecnie.

Spotkanie miało charakter kameralny. Radosne powitania i wspólne wspomnienia... Nic zresztą dziwnego; spośród przybyłych do Krakowa na Zjazd — wiele osób widziało się z sobą ostatnio przed... 30 laty. (1)

## W Pawilonie do końca roku wiele wystaw warty obejrzenia

Do końca września ekspozycja będzie w Pawilonie Wystawowym wystawa „Architektury, Urbanistyki, Budownictwa”, zorganizowana w ramach prezentacji osiągnięć gospodarczych ziemi krakowskiej, na 25-lecie PRL.

Z początkiem października otwarta zostanie następna wystawa poświęcona tej samej rocznicy. Będzie to grafika artystyczna i użytkowa oraz architektura wnętrz. 8 XI w salach Pawilonu oraz w Pałacu Sztuki rozpocznie się III Ogólnopolska Wystawa „Spotkania Krakowskie 69”, na której ponad 70 artystów ze wszystkich niemal ośrodków plastycznych w Polsce przedstawi prace malarskie i rzeźbiarskie.

W grudniu w Pawilonie dwie monograficzne wystawy, prezentujące dorobek profesorów W. Taranczewskiego oraz K. Szrednickiego.

## Nowa emisja znaczków

30 września Poczta Polska wprowadza do obiegu wielobarwną emisję 8 znaczków pocztowych przedstawiających polskie stroje ludowe najbardziej charakterystycznych regionów, wyróżniające się bogactwem haftów, ozdób, form i kolorów.

Na 2 znaczkach reprezentowane będą stroje ludowe regionu krakowskiego, a to: wartości 4,50 zł — sądeckie i 5 zł — góralskie. Na pozostałych przedstawiono stroje ludowe: krzecznowskie (woj. lubelskie), łowickie (woj. łódzkie), rozbarskie (woj. katowickie), dolnośląskie (woj. wrocławskie), opoczyńskie (woj. łódzkie) i kurpiowskie (woj. warszawskie).

Znaki wykonane będą techniką wielobarwną offsetu wg projektów S. Małeckiego. (TG)



Przy okazji IV Międzynarodowej Konferencji Meteorologii Karpackiej, Spółdzielni Pracy — Wytwórnia Sprzętu Zootechnicznego przedstawiła specjalistom z wielu krajów

szereg bardzo ciekawych i nowoczesnych aparatów i urządzeń pomiarowych niezbędnych w codziennej pracy meteorologa. Były to w większości wypadków nowe koncepcje techniczne — które bardzo zainteresowały nie tylko krajowych, ale i zagranicznych fachowców. Psychrometr aspiracyjny pomysłu inż. T. Zwińskiego, umożliwiający bardzo dokładne i precyzyjne pomiary wilgotności powietrza, anemometr indukcyjny do pomiarów prędkości wiatru inż. J. Ginalskiego, meteorometr spółki autorskiej inż. T. Banacha i J. Ginalskiego łączący w sobie czynniki pomiarów temperatury, wilgotności wskazań barometrycznych powietrza znajdują z pewnością nabywców nie tylko w kraju ale i za granicą. Ponadto nowoczesne przyrządy do zdalnej rejestracji parametrów pogodowych, poziomu wód w rzekach i w większych zbiornikach wodnych są urządzeniami, które śmiało konkurować będą z podobnymi produkcjami znanych firm zagranicznych. Na zdjęciu inżynierowie J. Ginalski i T. Banach prezentują meteorometr, anemometr indukcyjny skonstruowany przez siebie i psychrometr aspiracyjny T. Zwińskiego. Fot. J. Lewicki

W Galerii Arkady odbędą się kolejne wystawy: J. Siemnickiego z Warszawy, Marka Sapetto i W. Szamborskiego z Warszawy oraz E. Buczyńskiej-Gabrysiak z Krakowa.

## „Pasja“ Pendereckiego w centrum zainteresowania

Olbrymie zainteresowanie publiczności skłoniło Filharmonię Krakowską do powtórzenia w niedzielę 21 bm. o godz. 19.30 „Pasji wg św. Łukasza” Pendereckiego. Udział wezmą soliści: Delfina Ambrozia, A. Hiolski, A. Saciuk, T. Malak, oraz zespoły PFK: orkiestra, chór mieszany, chór chłopięcy. Tak soliści jak i zespoły występują w tym koncercie bezinteresownie. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony na wykupienie wili „Atma” w Zakopanem i przekształcenie jej w muzeum Karola Szymanowskiego, patrona Krakowskiej Filharmonii. Koncert poprowadzi J. Katielwicz. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

## Spotkania autorskie

W Klubie MPiK przy ul. Jagiellońskiej, 24 września o godz. 16 odbędzie się ciekawa impreza dla dzieci: spotkanie z pisarzem Tadeuszem Śliwiakiem i ilustratorką książek Zofią Darowską, którzy będą podpisywać swoje książki.

W październiku bywały klubu wezmą udział w wieczorze poezji i piosenki radzieckiej w wykonaniu aktorskiego małżeństwa Malachowskich. Również w październiku — wieczornica tematycznie związana z rocznicą powstania Wojska Polskiego oraz trzecia część interesującego odczytu prof. W. Bonieckiego z cyklu „Rywalizacja ekonomiczna we współczesnym świecie”. (bz)

## Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota	Niedziela
20	21
WRZEŚNIA	
Filipiny, Eustachego	Epipolita, Mateusza

### Teatry

**SOBOTA**  
Słowackiego 19.15 „Rzecz listopadowa”. Modrzejewskiej 17 „Jarmark piosenek”. Kameralny 19.15 „Donadieu”. Kozmańscy 19.15 „Antygona”. Ludowy 19.15 „Śluby pańskie”. Muzyczny 19.15 „Miłość szejka”. Filharmonia 19.30 W. A. Mozart „Requiem”. Jama Michalika 22 „Trędowaty”.

**NIEDZIELA**  
Słowackiego 14 „Halka”, 19.15 „Rzecz listopadowa”. Modrzejewskiej 19.15 „Poskrumienie żołądki”. Kameralny 19.15 „Trzy siostry”. Rozmaitości 11 „Zaklęty jawor”, 19.15 „Antygona”. Ludowy 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”. Grotka 12 „Przygoda na plaży”, 16 „Sindbad żeglarz”. Filharmonia 19.30 „Pasja wg św. Łukasza” Pendereckiego. Jama Michalika — jak w sobotę.

### Kino

**SOBOTA**  
Kijów 16.30, 19.30 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD, 1. 11). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Święty zastawia pułapkę” (fr. 1. 14). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 1. 11). Wolność 16, 18, 20 „Kobieta wąż” (ang. 1. 16). Apollo 10, 12.30 „Dwa tygodnie we wrześniu” (fr. 1. 16), 15.30, 18, 20.15 „Żyć aby żyć” (fr. 1. 16). Mł. Gwardia (Lubiec 15) 10, 13, 16, 19 „Hartar” (USA, 1. 11). Sztuka (studyjne) 10, 12, 16, 18, 20 „Kobieta diabeł” (jap. 1. 13). Wrzós (Zamojskiego 50) 15, 17.30, 20 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 1. 11). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17, 19

„Niezrozumiany” (wł. 1. 14). Melodia (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20.15 „Panfan Tulipan” (fr. 1. 14). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Kobieta i mężczyzna” (fr. 1. 16). Wisła (Gazowa 21) 11, 16, 18 „Czarny mustang” (USA, 1. 11). 20 „Gamon” (fr. 1. 14). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 „Winnetou” i cz. (jug. 1. 11). Energetyk (Płaszów — stadion 17 19 „Ostatni po Bogu” (pol. 1. 14). Tęcza (Praska 52) 17, 19.30 „Rzeka czerwona” (USA, 1. 14). Chemik (Zakoplańska 62) 19 „Długa droga” (fr. 1. 14). Dom Żołnierza (Lubiec 48) 15.45 „Dziennik młodego małżeństwa” (fr. 1. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Komedianty” (pol. 1. 16). Wiedza 18 Przegląd filmów średnio- i krótkometr. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 1. 18). Związkowiec (Grzegorzka 7) 17, 19.15 „Galia” (fr. 1. 18). ZZK Prokocim (Bieżanowska 71) 18 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. 1. 16). Fotoplastikon (Szczepańska 5) „Dookoła świata” cz. I (10—21).

**KINA W NOWEJ HUCIE**  
Świt 15.45, 18, 20.30 „Panna młoda w załobie” (fr. 1. 18). M. Sala 15, 17, 19.15 „Barwy walki” (pol. 1. 14). Światowid 16, 18, 20 „Przygoda Tomka Sawyer’a” (rum. 1. 11). M. Sala 15, 17, 19 „Między nami ziołdziejami” (CSRS, 1. 16). Sfinks (Majakowskiego 2) 15.30, 18, 20.30 „Synowie Katie Elder” (USA, 1. 16).

**NIEDZIELA**  
Kijów 11, 16.30, 19.30 „Wielki wąż Chingachgook”. Uciecha 11, 15.45, 18, 20.15 „Święty zastawia pułapkę”. Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Wyzwanie dla Robin Hooda”. Wolność 11, 16, 18, 20 „Kobieta wąż”. Melodia 13, 16, 18, 20.15 „Panfan Tulipan”. Maskotka 15.30, 16.30, 19.30 „Kobieta i mężczyzna”. Wisła 11, 13, 15.30 „Czarny mustang”, 17.45 „Gamon”, 20.15 „Długie łodzie Wikingów” (ang. 1. 14). Chemik 14.45, 17, 19.15 „Długa droga”. Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 „Dziennik młodego małżeństwa”. Kultura 18, 20.15 „Kryptonim Nektar” (pol. 1. 14). Apollo, Mł. Gwardia, Sztuka, Wrzós, Zuch, Ugorek, Energetyk, Tęcza, Wiedza, Mikro, Związkowiec, ZZK Prokocim, Fotoplastikon — jak w sobotę.

## Miasteczka komunikacyjne mogłyby się stać szkołą przepisów drogowych

Jak już podawaliśmy, w ciągu 7 miesięcy tego roku w wypadkach drogowych zginęło w Krakowie i województwie 22 dzieci, a 176 odniosło obrażenia. Na te niekorzystną statystykę na pewno złożyła się nierozważa kierowców pojazdów, ale też w dużym stopniu — brak przyswojenia przez dzieci obowiązujących przepisów. Formy nauczania mogą być różne, ale jedną z najbardziej doręcznych wydaje się wykończanie do tego celu tzw. miasteczek komunikacyjnych, posiadających „prawdziwe” arterie z naturalnymi wzniesieniami i spadkami oraz zakrętami, a także znaki pionowe i poziome, sygnalizację świetlną itd.

W Krakowie mamy dwa takie miasteczka — w Parku Jordana i na Grzegórkach, a w województwie oddano do użytku miasteczko komunikacyjne w Oświęcimiu. Na ukończeniu znajduje się budowla takiego miasteczka w Nowej Hucie, jak również w

Myślenicach i Chrzanowie. Przygotowuje się także dalsze — w Rabce, Tarnowie i Nowym Sączu. Zdaniem władz terenowych, w poszczególnych powiatach woj. krakowskiego mogłyby powstać jeszcze następne miasteczka komunikacyjne, gdyby do ich realizacji włączyły się w czynnie społecznym zakłady pracy oraz organizacje związkowe przedsiębiorstw i instytucji. Koszt budowy jednego takiego obiektu wynosi najmniej 400 tys. zł, zaś środki prewencyjne PZU mogą być wykorzystywane jedynie na wyposażenie miasteczek w niezbędne oznakowanie i wyposażenie.

Problem nie kończy się jednakże na przygotowaniu odpowiednich ilości tych obiektów, idzie także o ich maksymalne wykorzystanie. Z dotychczasowych doświadczeń wiadomo, że istniejące obiekty (np. na Grzegórkach) niejednokrotnie świeciły pustkami, chociaż poszczególne szkoły mogłyby tam z powodzeniem urządzić lekcje nauki przepisów ruchu drogowego w ramach lekcji wychowawczej. Rzecz w tym więc, by Kuratorium wydało u progu nowego roku szkolnego odpowiednie zalecenia szkołom. (z)



Dziś polecamy kolorowe, nowoczesne artykuły z tworzyw sztucznych z importu:  
— koszyki na pieczywo  
— łyżki wazowe  
— garnitury deserowe  
— komplety do przypraw  
— wiadra  
— miski  
— polewaczki  
Równocześnie przypominamy, iż ostrza do golenia „Rawo Lux”, „Extra Łódź” oraz „Gerlach” zostały wycofane z produkcji. Obecnie, z ostrzy do golenia w cenie 1 zł, produkowane są tylko ostrza „Barba” K-8784

## Przygotowania do zimy w Ogrodzie Zoologicznym

Personel ZOO przystąpił już do przedzimowych prac: uszczelniania i ocieplania pomieszczeń, a także gromadzenia zapasów karmy. Piękne plony siano zebrano z 27 ha nadwiślańskich łąk, na których po zesiorocznym nawożeniu i wapnowaniu trawy rosną nadzwyczaj bujnie. Dla przetrwania nie zabraknie więc podstawowej paszy.

Dużo kłopotów przysparzają renifery nie mogące się obyć bez chrobotka reniferowego. W zeszłym roku trzeba było po ten porost robić prawdziwe wyprawy — aż w okolice Mięca. Obecnie dyrekcja ZOO uzyskała od lenników informację, że chrobotek występuje również na terenie powiatu olkuskiego. Pracownicy tymistwi Ogródu zobowiązali się w czynnie społecznym zgromadzić odpowiednią zapasy. A trzeba tego niemato, bo aż 6 samochodów ciężarowych.

ZOO rozpoczyna już skup żołądki, natomiast jeśli chodzi o kasztany liczy — jak co roku — na dobrą wolę młodzieży szkolnej, zbierającej bezpłatnie tę karmę dla swych ulubieńców. (hs)

## Notatnik krakowski

**DZIS O GODZINIE:**  
\* 18 — Klub TPPR, Rynek Gł. 20 — zebranie Koła Miłośników Piosenki Radzieckiej; o 19 — występ laureatów Festiwalu Piosenki Radzieckiej — H. Bednarczyka i R. Spyta. Przy fortepianie Maria Iwanenko.  
A POZA TYM:  
W niedzielę, 21 bm. statki pasażerskie odpływają będą z przystani obok Wawelu do Bielana o godz. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17.

## Rozmowy przy pół-czarnej

### Z małej działki wielki plon

33 lata w służbie Kolei. Od dłuższego czasu na odpowiedzialnym stanowisku z-cy naczelnika Zarz. Drogowego DOKP-Kraków. Wiele wysokich odznaczeń państwowych i resortowych. Wśród nich, ostatnio z okazji Dnia Kolejarza, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Wyteżona praca, rozliczne wyjazdy w teren. A poza godzinami kolejowej służby — praca i wypoczynek na działce.

— Pana działka jest zachwycająca! — wyrazimy najwyższy i w pełni uzasadniony podziw, siedząc przy „pół-czarnej” w ogrodowej altanie pana ZYGMUNTA KWIECINA, na terenie Pracownicy Ogródków Działkowych „Warszawskie” przy ul. Trzębacz — Prosimy o kilka szczegółów na temat tych uspaniałych drzew, krzewów, kwiatów, warzyw...

— Na mojej działce rośnie ponad 20 drzew owocowych. Są to: wiśnie, jabłonie, grusze, śliwy. Wiele z nich sam zaszczepiłem. Największe bogactwo odmian prezentują jabłonie. Dzięki temu, że są to

odmiany owocujące w rozmaitych miesiącach, zbieram jabłka od najwcześniejszych lipcowych, aż po zimówki. Owoco i warzywa przechowuję w tej oto piwniczce, pod altaną, którą sam zbudowałem. Staram się hodować owocowe drzewa karłowate, gdyż zbierają mniej miejsca i szybciej owocują. Zrobiłem mały eksperyment. Na pigwie zaszczepiłem gruszę. W trakcie pielęgnacji nadam temu drzewu kształt świecznika.

— Na krzakach pomidorów dostrzegamy wiązki owoców o różnych kształtach...

— Uprawiam 8 gatunków pomidorów. Sądzoneki niektórych odmian przywoziłem z Jugosławii. Przyjęły się doskonale i dają znakomite zbiory. W jednym gronie znajduje się ok. 20 dorodnych owoców o oryginalnym, podłużnym kształcie. Dobre rezultaty otrzymuję też krzyżując z sobą rozmaite odmiany krzewów pomidorowych. Waga poszczególnych owoców z tych krzyżówek sięga do pół kilograma a czasem trafi się okaz ważący i 70 dkg.

— Co to za dziwne odmiany agrestu?  
— Na tzw. złotej porzeczce zaszczepiłem agrest, dlatego też jego korona wznosi się na lodydce, na wysokość 1 m.  
— A te duże zielone liście nieznanego bliżej roślina.  
— To botwina, która przyrządza się i która smakuje jak szpinak. Ponieważ zbiory szpinaku trwają tylko 1 miesiąc, zrezygnowałem z tej uprawy, zastępując ją uprawą botwiny, która daje plon przez całe lato i jesień.  
— Pięknie prezentują się kwiaty. Jest Pan mitosiakiem róż?  
— Istotnie, najwięcej uwagi poświęcam hodowli rozmaitych odmian róż, kwitnących również od wczesnej wiosny do późnej jesieni, a także hodowli tulipanów, narcyzów, goździków i astrów.  
— Pana działkę oddziela od drogi niezwykły żywopłot...  
— Będąc na czasach w Augustowie zdobyłem nasiona wspaniałego gatunku pigwy, która nadaje się idealnie na żywopłot i niezwykle pięknie kwitnie.  
— Dziękujemy za rozprawę, życzymy dalszych pięknych plonów.  
Rozmawiała: B. Pieczonkowa

# Mirosława Sarna mistrzynią Europy Janusz Sidło zdobył brązowy medal

**WCZORAJ W ATENACH NA LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTWACH EUROPY ROZEGRANO FINAŁY W SIĘDMU KONKURENCJACH. WIELKI SUKCES ODNIOŚLA REPREZENTANTKA POLSKI, MIROSLAWA SARNA, KTÓRA WYNIKAMI 6,49 M ZDOBYŁA ZŁOTY MEDAL W SKOKU W DAL.**

W finale rzutu oszczepem startowało trzech Polaków. Zawsze młody Janusz Sidło wywalczył brązowy medal, Wiesław Sierański zajął piąte miejsce, a Władysław Nikiciuk ósme. W finałowym biegu na 400 m Andrzej Kupczyk uplasował się na szóstej pozycji. Wczoraj z reprezentan-

tów Polski do finałów zakwalifikowali się: Nowakowa i Sukniewicz w biegu na 100 m ppł, Nowosz w biegu 200 m, sztafety 4 x 100 m kobiet oraz 4 x 100 m i 4 x 400 m mężczyzn.

W półfinałowym biegu 4 x 400 m kobiet sztafeta NRF (lekkooatletki NRF, jak już podawaliśmy, wycofała się z konkurencji indywidualnych, startując jednak w biegach sztafetowych) ustanowiła rekord świata, uzyskując czas 3.33,9 min.

A oto wyniki: **KOBIECY** 200 m 1. Vogt (NRD) 23,2, 2. Meissner (NRD) 23,2, 3. Pat (W. Brytania) 23,3, skok w dal 1. Sarna 6,49, 2. Viscopoleanu (Rumunia) 6,45, 3. Berthelsen (Norwegia) 6,44, rzut dyskiem 1. Danilowa (ZSRR) 59,28, 2. Murawiewa (ZSRR) 59,24, 3. Illgen (NRD) 58,66; **MEZCZYŹNI** 800 m 1. Fronm (NRD) 1,45,9, 2. Plachy (CSRS) 1,46,2, 3. Matuschewski (NRD) 1,46,8, 6. Kupczyk 1,47,5, 5000 m 1. Stewart (W. Brytania) 13,44,8, 2. Szarafetdinow (ZSRR) 13,45,8, 3. Blinston (W. Brytania) 13,47,6, skok wzwyż 1. Gawrilow (ZSRR) 2,17, 2. Vahala (Finlandia) 2,17, 3. Azzaro (Włochy) 2,17, rzut oszczepem 1. Lusia (ZSRR) 91,52, 2. Newala (Finlandia) 89,58, 3. Sidło 82,90, 5. Sierański 79,74, 8. Nikiciuk 77,48.

## W lidze międzykrajowej

W SZÓSTEJ kolejce spotkań piłkarzy o mistrzostwo ligi międzykrajowej z krakowskich zespołów grają: Wawel z Resovią, Victoria Jaworzno z Górnikiem Jaworzno i Unią Oświęcim z Górnikiem Świętochłowice.

## Dokąd pójdziemy

### Dziś

**PILKA NOŻNA**  
Godz. 15.30 Boisko Wisły: Wista — Odra Opoie (I liga)

### Jutro

**PILKA NOŻNA**  
Godz. 15.15 Boisko Hutnika: Hutnik — Motor Lublia (II liga)  
Godz. 11 Boisko Wawelu: Wawel — Resovia (Liga międzykrajowa)  
Godz. 11 Boisko Cracovii: Cracovia — Motor Osternieck (NRD) (Mecz ołdboyów)

**SZERMIERKA**  
Godz. 9.30 i 17 Sala przy ul. Kościuski 22: Kraków — Kijów

**LEKKA ATLETYKA**  
Godz. 15 Stadion Wisły: Mityng „Białe Gwiazdy”  
Godz. 10 Stadion Cracovii: Kraków—Mazowsze—Kielec (Turniej młodziaków)

**ZAPASY**  
Godz. 10 Sala KKKFIT: Międzynarodowy turniej w stylu klasycznym

**BOKS**  
Godz. 11 Hala Garaży: Hutnik — Gwardia Wrocław (I liga)

## Nasz komentarz

### Powiększył się dorobek medalowy

**DOBRY** początek zrobili w czwartek polscy 400-metrowcy. Wczoraj nasz skromny dorobek medalowy powiększył się. Największą sensację tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostw Europy sprawiła Mirosława Sarna, która wywalczyła złoty medal. Polka skakała niewzruszenie równo (jej seria: 6,48, 6,49, 6,45, 6,36, spalony, 6,41), poprawiła swój rekord życiowy. Nie uległa się rekordzistki świata i mistrzyni olimpijskiej — Rumunki Viorici Viscopoleanu, która musiała zadowoleć się drugim miejscem.

Brązowy medal wywalczył Janusz Sidło, który w mistrzostwach Europy startuje już po raz piąty. Swoim wyczynem udowodnił, że należy w dalszym

ciągu do najlepszych oszczepników kontynentu.

Wczoraj na duże brawa zasłużyli również nasi młodzi lekkoatleci: Sierański i Kupczyk, którzy zajęli punktowane miejsca, oraz Nowosz. Ten ostatni, po niepowodzeniach w biegu na 100 m, w półfinale przedłużonego sprintu wypadł bardzo dobrze, uzyskując wraz ze Szwajcarami Ciercem najlepszy czas — 20,9 sek.

Przed nami jeszcze dwa dni mistrzostw. Na kogo możemy liczyć? Przede wszystkim na Nowakową i Sukniewicz w biegu na 100 m ppł, Szordykowskiego w biegu na 1500 m, Nowosza w biegu na 200 m, oraz na sztafetę 4x400 m. (KAS)

## W Rybniku rewanz za Wembley

**START** polskich żużlowców w finale indywidualnych mistrzostw świata nie wypadł może zbyt imponująco. Należy jednak pamiętać, że szóste miejsce Janczara jest najlepsze, jakie kiedykolwiek udało się wywalczyć Polakom na torze Wembley.

Drużynowy rewanz za Wembley odbędzie się już w najbliższą niedzielę na torze w Rybniku. Startują reprezentacje: Polski, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

W dotychczasowych drużynowych mistrzostwach świata reprezentacja Polski trzy razy zajęła pierwsze miejsce (1961, 1965 i 1966 r.). Barw Polski bronić będą: Janczar, Glouceklich, Podiecki, Pogorzelski i Wyglenda.



Mirosława Sarna zdobyła złoty medal w skoku w dal uzyskując 6,49 m.

## Piłkarze w rozpedzie



# Wisła contra Odra Opole Cracovia gra w Rzeszowie

**PIŁKARZE** nabrali rozpędu. W sobotnio-niedzielnych meczach o mistrzostwo I i II ligi znów dojdzie do kilku frapujących spotkań, które będą miały poważny wpływ na ukształtowanie się tabel. Jednocześnie będziemy mieli przegląd formy kadrowiczów przygotowujących się do meczu z Luksemburgiem a następnie z Bułgarią.

W grodzie podwawelskim już dziś (tj. w sobotę) zobaczymy Wisłę, która walczyć będzie z opolską Odram. Krakowianie zbierają coraz częściej pochwały, ale potrzebne są im punkty. Na niedobór punktów „cierpi” również Odra i z pewnością nie zamierza łatwo skapitulować. Goście mają w swych szeregach wielu renomowanych zawodników, chociażby Kornka, Brejze, czy Kota i błędem byłoby ich lekceważyć. Inna sprawa, że mamy prawo oczekiwać od piłkarzy „białej gwiazdy” dobrej gry i zwycięstwa.

Wisła być może wystąpi już w swym najsilniejszym składzie z Krawczykiem i Adamusem, którzy wyleczyli kontuzje. Wówczas wyraźnego wzmocnienia doznałaby: pomoc i atak. Oczywiście pod warunkiem, że obaj są nie tylko zdrowi, ale i w pełni sił.

Trudna przeprawa czeka Cracovię w Rzeszowie. Stalowiec jakby otrząsnął się po fatalnym początku i zaczyna ciału punkty. Zremisowali z Ruchem u siebie i ostatnio pokonali Gwardię w stolicy. Tymczasem biało-czerwoni są wytrąceni z równowagi, gdyż po efektywnym remisie z Górnikiem przyszła przykra porażka z Pogonią. Czy zdołają wrócić na tyle do równowagi aby w Rzeszowie stoczyć zwycięski pojedynek? Wszystko zależy od tego w jakim tempie grać będą krakowianie w

tym ważnym dla obu zespołów spotkaniu.

W pozostałych meczach ekstraklasy grają: GKS Katowice — Polonia Bytom, Legia — Zagłębie Wałbrzych, Pogoń — Górnik Zabrze, Szombierki — Gwardia i Zagłębie Sosnowiec — Ruch.

W drugiej lidze krakowianie oglądać będą na Suchych Stawach mecz Hutnika z lubelskim Motorem. Cóż tu można przewidywać? Gospodarze znaj-

## Telegraficznie

**TURYN.** W ćwierćfinałowych grach tenisowych mistrzostw Europy T. Nowicki wygrał z Liechaczem (ZSRR) 3:6, 6:4, 6:4, a Gąsiorzek przegrał z Baranyem (Węgry) 3:6, 5:7.

**CHATEAUX.** Po ośmiu etapach wysługu kolarskiego Tour de l'Avenir prowadził Zoetemelk (Holandia). Bławdzin zajmuje ósme miejsce.

**CLEVELAND.** Po pierwszym dniu finałowego meczu tenisowego o puchar Davisa USA prowadzi z Rumunią 2:0.

**KIELCE.** W zawodach MO i SB w pięcioboju nowoczesnym zwyciężyła KM MO Warszawa przed SO MO Szczytno i KW MO Kraków.

## Nawrot (Gwardia) zwyciężył na mecie pierwszego etapu IX MWG

**WCZORAJ** rozpoczął się IX Małopolski Wyścig Górski, organizowany, pod patronatem I sekretarza KW PZPR, posła — Czesława Domagały, przez redakcję „Gazety Krakowskiej”, WKKFIT i KOZKol. I etap prowadził z Krakowa przez Gdów, Melsztyn, Gródek nad Dunajcem, Tęgoborz, Łososinę do Limanowej i liczył 150 km.



Uroczyste otwarcie odbyło się przed gmachem „Gazety Krakowskiej” w obecności sekretarzy KW PZPR — Z. Kitlińskiego i K. Barwacza. Przemówienie powitalne wygłosił redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” — T. Czubała, a starterem honorowym był sekretarz KW PZPR — Z. Kitliński.

Pierwszą poważną ucieczkę na trasie zainicjował Chelmiński (Granat Skarżysko), który wygrał premię górską w Tymowej. Nadzwyczaj ciekawą walkę stoczyli kolarze przed drugą premią górską. Pierwszy był Wiłski (Górnik Wałb.) przed Szyndzielorzem (Cracovia) i Kozłowskim (Moto-Jelcz). Na bardzo trudnym zjeździe ze Zbyszyc, kolarze rozwinęli szybkość dochodzącą do 90 km/godz. Na jednej z serpentyn zdarzył się przykry wypadek. Ambitny zawodnik Hutnika — W. Walczyk pojechał zbyt ryzykownie, nie zmieścił się w zakręcie, wyleciał z szosy i uległ wypadkowi.

Na podjeździe w Tęgoborzu do wspomnianej trójki doszło jeszcze pięciu kolarzy i grupa ta rozegrała zaciętą walkę na ostatnich kilometrach trasy.

Na stadion w Limanowej pierwszy wjechał Marian Nawrot (Gwardia Katowice), który, odpiersając ataki rywali, zwyciężył w czasie 3.59,3 godz. Drugie miejsce zajął reprezentant Słowacji — Jiri Hasala 4.00,5, a trzecie W. Roman (Dolnoślązak Jelenia Góra) — 4.00,20 (z bonifikatami). Dalsze miejsca zajęli: 4. Kohut (Gwardia Kat.), 5. Wiłski (Górnik Wałb.), 6. Kozłowski (Moto-Jelcz) — wszyscy ten sam czas 4.00,35. Najlepszy z krakowian — Szyndzielorz (Cracovia) zajął 10 miejsce, a Pałka (LZS Oświęcim) był 14.

Dziś rozegrane zostaną dwa etapy: Limanowa — Nowy Sącz (indywidualna jazda na czas) i Nowy Sącz — Nowy Targ, a w niedzielę odbędzie się ostatni etap na trasie Nowy Targ — Zywiec. (P)

**W SZCZECINIE** na III Ogólnopolskiej Spartakiadzie Rzemiosła startowała 84-osobowa ekipa Krakowa, która w silnej stawce 17 zespołów zdobyła 5 lokat. Krakowianie m. in. zdobyli złoty medal w turnieju siatkówki kobiet i brązowy w zawodach strzeleckich. (JAF)

## MŚ w podnoszeniu ciężarów



**DZIŚ** po południu w Warszawie, w hali Torwaru, rozpoczyna się mistrzostwo świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. Na starcie stanie 175 zawodników z 37 krajów. Medale będą przyznawane osobno za każdy bój (a nie, jak dotychczas, tylko za trójbój) tak w ramach mistrzostw świata jak i w ramach mistrzostw Europy. Medal będzie więc do podziału aż 216.

Drużyna polskich sztangistów przygotowywała się do startu bardzo starannie i wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Waldemarem Baszanowskim.

## Radio

### SOBOTA

17.00 Na krak. antenie wasze troski — nasze wnioski. 17.15 Słynne piosenki. 17.30 Poezje Jesienina i Różdzieńskiego. 17.45 Zespół organowy. 18.00 Macedoński wojaż — fel. Jalu Kurka. 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie ze świata nauki. 19.17 Piosenki starowarszawskie. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 „Warszawska Jesień”. ok. 20.40 Przegląd film. „Kamera”. 21.00 „Warszawska Jesień” — ciąg dalszy. ok. 21.45 Melodie. 22.27 Wiadomości sport. 22.30 Nastrojowe melodie. 22.45 Radio-kabaret. 0.50—3.00 Program z Białogostoku.

### NIEDZIELA

6.50 Koncert. 7.45 Rytmy poludnia. 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”. 8.35 Radioproblemy. 8.45 „9 kwadransów z literaturą i muzyką”. Defilada rytmów. Listy do Apollina. Muzyka kameralna. „Jeden dzień wojny” — frag. opow. Promińskiego. Nowe piaty. 10.30 Koncert żywcem. 10.55 Tr. antywojennej manifestacji oraz z uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci ofiar faszyzmu na terenie b. obozu koncentracyjnego na Majdanku. 13.55 „Program z dywanikiem”. 15.00 Dla dzieci — słuch. 15.45 Niedzielne rendez-vous. 16.00 Wyniki Lajkownika. 16.01 Radiowa lista przebojów. 16.20 „Nowy rok” — fel. W. Loranca. 16.30 Koncert chopinowski z nagrania Van Cliburna. 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr PR — „Krwawi i Hyrni” — słuch. wg. pow. J. Kapeniaka. 19.15 Relaks taneczny. 20.00 Wieczór liter.-muz. 21.33 Krak. aktualności sport. 21.40 Sprawozdanie z Rajdu Przyjaźni. 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sport. i wyniki Toto-Lotka. 22.35 Utwory mistrzów baroku. 23.36 Jazz.

## Telewizja

### SOBOTA

15.25 Program dnia. 15.30 TV Kurs Rolniczy. 16.05 Program publicyst. 16.20 Recenzje. 16.35 Dziennik. 16.50 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 19.30 Dobranoc. 19.35 „Kamienie nad piekłem”. 20.00 Warszawska Jesień 1969. 20.45 Monitor. 21.25 Kabaret Starszego Pana. 22.25 Dziennik. 22.50 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. 23.10 „Niebezpieczne miłości” — film wł. 0.55 Program na jutro.

### NIEDZIELA

9 Program dnia. 9.05 TV kurs rolniczy. 9.40 Przypominy, radzimy. 9.50 „Wenecki gróź zagłada” — film dokument. 10.35 „Zdrada” — film z serii: Stawka większa niż życie. 11.40 Dziennik. 12 Finały drużynowych mistrzostw świata na żużlu. 13.50 Przemiany. 14.20 Dla dzieci: Idziemy za stołem. 14.55 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 17.15 Warszawska Jesień 1969. 17.45 Klub sześciu kontynentów. 18.25 PKF. 18.35 Pegaz. 19.05 Klub prof. Tutki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Szkoda lata” — pr. estradowy. 21 „Pamiętnik pani Hanki” — film pol. 22.50 Sprawozd. film. z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów i magazyn sportowy. 23.55 Program na jutro.

## Dyżury

### SOBOTA

Chirurg., Intern., Okulist., Urolog., Neurolog., Pediatr., Prądnicka 35, Laryng.: Kopernicka 23a, Chirurg. dzieci.: Prądnicka 37, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just., Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot tel. 417-60 (od 7 do 22), Inform. o Usługach Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22, 417-70, Straż Poż. tel. 453-33, Byzur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

### NIEDZIELA

Chirurg., Intern.: Trynitarska 11, Laryng.: Kopernicka 23a, Okulist., Kopernicka 38, Urolog.: Prądnicka 35, Neurolog.: Koberzyn, Pediatr. i Chirurg. dzieci.: Prokocim, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just.

## Apteki

### SOBOTA — NIEDZIELA

Kościuszki 18 (tien), Floriańska 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, pl. Boh. Getta 11, N. Huta: os. Teatralne 28 (tien), Centrum A bl. 3 (tien).

Weszliśmy do jego pokoju. Łóżko było wygniecionie, panował tu nieład i nieporządek, charakterystyczny dla niechlujnego lokatora. Na podłodze leżały skarpetki, na poręczu łóżka wisiał krawat, przepelniona popielniczka, z której wysypał się popiół, stała na krześle. Trochę niedopałków papierosów ze śladami szminki na ustniku. Marietta była tu z nim niedawno, pomyślałem nagle, starając się zaraz odpędzić tę myśl.

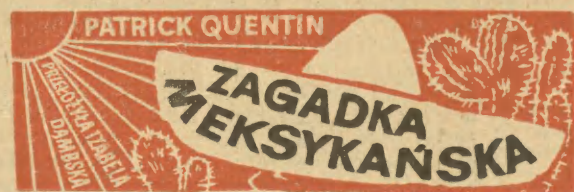
Dżek ściągnął marynarkę i rzucił na krzesło. Nalał do brudnej szklanki żużelki z wypełnionej do połowy flaszki i podał mi. Sobie jednak nie nalewał. Usiadł na łóżku, które aż rozpiaszczyło się pod ciężarem jego szerokich bioder i zaczął ściągać buty.

— Ten cały Marcin — mruzczał pod nosem. — Wyobraża sobie, że uda mu się mnie naciągnąć... — Tak, to śmieszne... — powiedziałem, kołysząc w dłoni szklanceczkę żużelki.

— Albo Marietta — uniósł trochę głowę ściągając drugi but, potem zaczął coś szarpać przy skarpetkach. — I jej się też zdawało, że mnie nabrała! Patrząc teraz na jego podniesioną twarz z krótko przyszyronymi rudymi włosami, przystojnymi, ale tępyimi męskimi rysami i oczami pełnymi pewnością siebie — czułem, że nienawidzę go bardziej niż kogokolwiek w życiu. Uśmiechną się teraz do mnie obłężnym, porozumiewawczym uśmiechem.

— Nie się nie martw, bracie! Już jej się dostało za swoje tu w tym pokoju! Zapłaciła mi szczerze za każdy szmaragd w tej bransoletce. Jeszcze długo będzie pamiętała tę noc u swojego Dżeka!

Zrozumiałem wówczas co musi czuć człowiek, mający za chwilę kogoś zamordować. Jedno tylko uratowało mnie przed pełnym szaleństwem: pamiętałem z okresu wojny, że zbyt często widywałem kolegów — marynarzy wracających na statek



z miną niepokonanych donżuanów i zdobywców kobiet. Opowiadali cuda, a w rzeczywistości — jak dobrze wiedziałem — spędzili samotnie wieczór w jakimś podręcznym lokalu! Z uczuciem ogromnej ulgi przekonałem się, że mu zupełnie nie wierzę.

— Może zapomni o tobie prędzej, niż się spodziewasz, Dżek. — powiedziałem.

— Tak ci się zdaje? — zapytał. Skarpetki już były ściągnięte, a teraz zdejmował koszulę z szerokiego, opalonego torsu.

— Tak — powtórzyłem — całkiem możliwe, że Marietta zapomni o tobie zupełnie. Może nawet już jutro?

Odrzucił koszulę za plecy, ale się zorientował, że nie rozpiął jeszcze rękawów. Zaczął więc teraz grzebać przy mankietach.

— Jutro? Piotrze! Czy ci się coś śni?

— Nie. Nic mi się nie śni. Tylko tyle, że... że ty jutro stąd wyjedziesz...

Nareszcie wyplątał się z koszuli. Spojrzał na mnie i dłuższą chwilę wpatrywał się bez słowa. W końcu roześmiał się:

— Jak to? Czy myślisz, że ja cię jutro porzucę, Piotrusiu? Teraz, kiedy nawiązaliśmy taką szczerą przyjaźń? Wprawdzie dostanę jutro te parszywe pięćdziesiąt patyków, ale to dopiero początek! Co się z tobą dzieje? Co ty sobie o mnie myślisz?

— Jutro wyjedziesz, Dżek — powiedziałem stanowczo. — I w dodatku bez tych parszywych pięćdziesięciu patyków. Wyjedziesz z pustymi rękami. Patrzył na mnie skamieniały, bez słowa.

— I wiesz co, Dżek?

Oczy Dżeka były zupełnie szklane od alkoholu. Ale było w nich jeszcze coś innego, wyraz jakiegoś ogupienia, tępoty. Przypuszczam, że to prosek nasenny już zaczynał działać.

— Nie — wybełkotał niewyraźnie, jak gdyby tracił wątek. — Nie, Piotrze... nic nie wiem. Dlaczego tak do mnie tajemniczo mówisz?

— Bo żarćki już się skończyły — powiedziałem. — Nie będziesz się już dłużej nami bawił... Bo... bo widzisz... my wiemy, że to ty zabiłeś Sally!

— Jaaa? — powiedział bardzo wolno. — Ja zabiłem Sally?

Patrzył w dół na sprzączkę, jak gdyby właśnie ta sprzączka, była najważniejsza. Zmartwiło mnie to trochę, nie przypuszczałem, że jest do tego stopnia nietrzeźwy. Możliwe, że bardzo nie a propos wpadłem z całą tą rozmową. Może lepiej nie już nie mówić i szybko uciec, a jutro nie będzie o niczym pamiętał.

— Zabiłeś Sally — brnąłem jednak dalej. — Wiedziałeś, jakie ci to stworzy idealne pole do szantażu. Wśliznąłeś się po wyjściu Marcina do domu Sally, nim jeszcze przyszła Iris. I wyrzuciłeś Sally z tarasu.

— Z tarasu — powtórzył Dżek. Chwiał się niepewnie na nogach. Wreszcie odpiął klamerkę i spodnie zsunęły się na ziemię. Stał teraz całkiem nagi, mając tylko krótkie białe szwinki. Kolysał się z boku na bok, jak bokser, nim upadnie po nokaucie... — Z tarasu — powtarzał bezmyślnie.

Teraz już się poważnie zaniepokoiłem.

(Ciąg dalszy nastąpi)